

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 28/2009 (2329) Rok LI 9-16.8.2009

*Jazłowiecka Pani
modl się za nami*

1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. B. Stefańska

Litania Polska

Barbara Stettner-Stefańska

Matka Boska Jazłowiecka

*Jazłowiecka Pani
Ty co ułanów
znałaś po imieniu
gdy wrzesień pamiętny
krwawił ranami
módl się za nami*

(ks. Jan Twardowski)

Pisząc powyższą strofę *Litanii Polskiej*, ks. Jan Twardowski nawiązywał do słynnej szarży 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich we wrześniu 1939 r. Ich brawurowa akcja pod Wólką Węglową przelamała wówczas pierścień niemieckiego okrążenia Warszawy i otworzyła drogę do oblężonej stolicy Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Romana Abrahama i pozostałym oddziałom Armii „Poznań” i „Pomorze”. Ale w historii polskiej jazdy już dwadzieścia lat wcześniej zapisała się inna szarża tego pułku, porównywana często do szarży szwoleżerów Kozielskiego pod Somo-Sierrą: bitwa pod Jazłowcem na Podolu (11-13 lipca 1919 r.). W ciężkich walkach pułk odparł wówczas atakujące oddziały ukraińskie (łącznie w sile dwóch i pół brygady) i nie dopuścił wroga do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie znajdowała się czczona przez miejscową ludność i pielgrzymów figura Matki Boskiej Jazłowieckiej. Bój ten przyniósł 14. Pułkowi nieśmiertelną sławę oraz nazwę „Ułanów Jazłowieckich”, a Białą Panią od Niepokalanek okrzyknięto Hetmanką kawalerii i patronką pułku.

Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP zawiązało się w 1857 r., a już w 1863 r. jego współzałożycielka, matka Marcelina Darowska, przeniosiła je na ziemię polskie do Jazłowca (ówczesny zabór austriacki). Ona też, będąc jeszcze w Rzymie, zamówiła dla tej placówki rzeźbę Matki Boskiej u znanego artysty Tomasza Oskara Sosnowskiego, emigranta po Powstaniu Styczniowym. Do Jazłowca figura trafiła w 1883 r. i w tym samym roku poświęcił ją arcybiskup Zygmunt Szczęsny-Feliński powracający z Syberii.

Wyrzeźbiony w idealnie białym, kararyjskim marmurze posąg NMP Jazłowieckiej jest bardzo piękny.

*Heleńko patrzyłem w Waszej kaplicy
na postać Maryi Jazłowieckiej - to
przyznam, że nie mogłem długo utrzy-
mać wzroku na tej, którą najchętniej
nazwałbym: Purissima, Integra
- Najczystsza, Nienaruszona. -*

napisał w marcu 1956 r. do Sióstr Niepokalanek internowany w Komańczy przez komunistów kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.



Szczególną uwagę przykuwa twarz przyszej Matki Chrystusa: spokojna, uduchowiona. z przymkniętymi powiekami, jak gdyby zaśluchana w ludzkie prośby. Postać Maryi ukazana jest w klasycznej pozycji, w lekkim kontrapoście. Prawa noga zgięta w kolanie dodaje sylwetce dynamizmu, odnosi się wrażenie, że Matka Boska nie stoi, ale idzie po półkuli, deptając stopą głowę węża. Ubrana jest według antycznej mody, w tunikę i pofałdowaną togę. Ręce trzyma skrzyżowane na piersi, w geście przytulania. Jak gdyby przygarbiała każdego, kto się do niej zwraca, do swojego serca.

9 lipca 1939 r. nad głową Maryi zaślubił królewski diadem, którym figurę ukoronowano za zgodą ówczesnego papieża Piusa XII. Bardzo ciekawe jest jego *breve* napisane z tej okazji:

Na wieczną rzeczy pamiętkę.

W wieście Jazłowcu, położonym w granicach Archidiecezji Lwowskiej, ob. łac., w kaplicy, będącej własnością Sióstr zakonnych, pod nazwą: „Córka Niepokalanego Poczęcia”, odbiera niezwykłą cześć statua Błogosławionej Maryi, Dziewicy Niepokalanej. Słynną jest ona łaskami i cudami tak w czasie ostatniej wojny europejskiej, jak też w codziennych trudach życia, a powierzoną jest obecnie wierniej troskliwości i straży „Córka Niepokalanego Poczęcia”. Ku tej świętej kaplicy, napływają z prośbą i podzięką do Cudownej Dzie-

wicy, z całego narodu polskiego lud i przedniejsze stany; wielu szczególnie z dzielnej armii polskiej, którzy szczerą pobożnością wielbią Najświętszą Maryję Pannę, jako Swą Potężną Wspomożycielkę.

Z tej więc przyczyny, Arcybiskup ob. łac. we Lwowie, korne obecnie zanosi prośby, aby te same statui Niepokalanej Dziewicy, złoty diadem powagą papieską uroczyste na skronie był włożony. Pragnienia te i prośby umacniają polecenia, Św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prymasa Polski i tegoż Rzym. Kościoła Kardynała, Protektora w Rzymskiej Kurii, Siostr: „Córka Niepokalanego Poczęcia”, jako też Nasz Nuncjusz Apostolski w Polsce, zarówno jak Arcybiskupi i Biskupi z całej Rzeczypospolitej, Naczelny Wódz Armii Polskiej, senatorowie i posłowie narodu, doktorowie Uniwersytetu Warszawskiego i Seminariów. My przeto do życzeń tych ochotnie i chętnie się skłaniamy, a czynimy to dla wzmożenia pobożności wszystkich Polaków dla Bogarodzicy.

Wysłuchawszy zatem zdania Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynała, Prefekta Świętej Kongregacji Obrzędów, piśmie tym dajemy władzę Czcigodnemu Bratu Arcybiskupowi Lwowskiemu, aby w oznaczonym przez siebie dniu, w wspomnianej kaplicy Zgromadzenia Sióstr „Córka Niepokalanego Poczęcia” w Jazłowcu, po uroczystej Mszy św., Sam osobiście lub przez innego kościelnego dostojnika przez siebie delegowanego, według wyznaczonego obrzędu i formularza, zachowując wszystkie przepisy, w Naszym Imieniu i Naszą powagą uwieńczył uroczyste złotym diademem Statuę Błogosławionej Maryi Niepokalanej. Z łaskawości na to pozwalamy, nie wątpiąc ani chwilę, że święte te czynności spełnią się dla dobra religii i na duchowy pożytek całego tego katolickiego narodu.

Danym jest w Rzymie, u św. Piotra, potwierdzone pierścieniem „Rybaka”, dnia 25 maja 1939 r., w pierwszym roku Naszego Papieństwa.

Prymas Polski kard. August Hlond dokonał tej uroczystej koronacji w obecności 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich i tysięcy wiernych.

Niespełna dwa miesiące później rozpoczęła się II wojna światowa. Do Jazłowca wkroczyły wojska sowieckie, a w 1941 r. Niemcy. Prowadzony przez siostry zakład naukowo-wychowawczy został zamknięty, miejscowa ludność polska i zakonnice były poddawane represjom, Żydów mordowano i wywożono do obozów koncentracyjnych. Zwyródniałcy z UPA (Ukraińska Powstańcza Armia) zamordowali m.in. dwie Siostry Niepokalanki, przeryzując je piłą, w 1942 r. na Górze Pietralewickiej koło Słonima hitlerowcy rozstrzelali kolejne dwie zakonnice za pomoc udzielaną Żydom.

Dokończenie na str. 8

Telegram burzowy

9 - 16 sierpnia 2009



Kto nie zna tego orzeźwiającego, jedyne w swoim rodzaju zapachu ozonu po letniej burzy, kiedy świat splotną właśnie deszczem, ale zgasty już błyskawice, oddaliły

grzmoty, a zza chmur przebija promienie słońca... osuszające piasek na plaży! Idylliczny obrazek, który wspomina każdy wczasowicz. Jednak burze, których tak wiele tego lata w Polsce, we Francji, w całej Europie - gradem, wiatrem, ogniem sieją przede wszystkim ogromne zniszczenia! Stają się kataklizmem, który unicestwia uprawy, zrywa dachy, łamię drzewa, zamienia w zgłiszcza domostwa! Pomódlmy się więc, by ucichły już nareszcie nawalnice i na czas żniw zaświeciła wszystkim nadzieja! (P.O.)

W satyrycznej teki L.B.

ZE STUDIA TV - O SPRZEDAŻY STULECIA

- OSOBY, KTÓRE DOKONAŁY ZAKUPU NASZYM STOCZNI SĄ TAK SKROMNE I DYSKRETNE, ŻE - ABY UNIKAĆ NIEPOTRZEBNEGO ROZGŁOSU - ZDECYDOWAŁY SIĘ NA RAZIE NIE UJAWNIAC SWOICH NAZWISK...



(Kys. Leszek Biernacki)



Ustrój czy ludzie

Wojciech Turek

Po dwudziestu latach od upadku komunizmu i zjednoczenia Niemiec udałem się na krótki urlop do... Świnoujścia (fot.).



Stąd już dosłownie kilka kroków do niemieckiej części wyspy Uznam (Usedom). Po 9,5 kilometrowej granicy został jedynie pas nagiej ziemi. Żadnych kontroli. Od grudnia 2007 roku (od wejścia Polski do

strefy Schengen) funkcjonuje transgraniczny ruch samochodowy i autobusowy (wcześniej było tylko przejście graniczne dla pieszych). W ubiegłym roku pojawiła się polsko-niemiecka ścieżka rowerowa (fot.), od tego roku buduje się nadmorski deptak, który ma połączyć „cesarskie kurorty” Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin (fot.) ze Świnoujściem. Elektryczna kolejka, której trasa

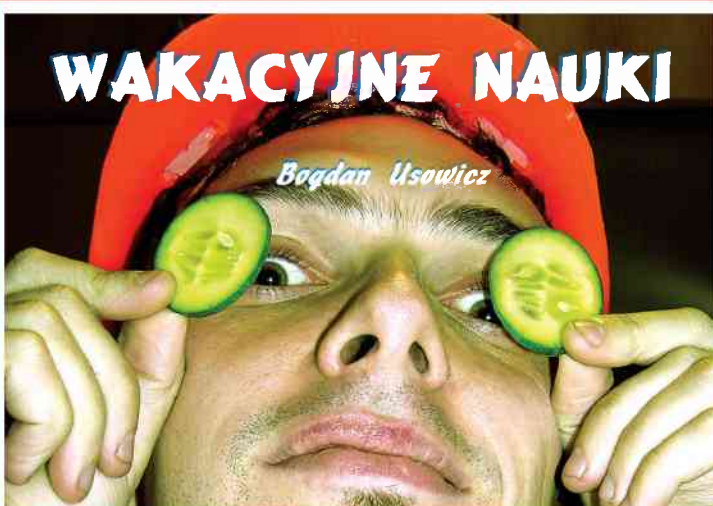


biegnie przez całą wyspę Usedom, została przedłużona o przystanek po polskiej stronie, w centrum Świnoujścia. Okazało się, że ani zniesienie komunizmu, ani wejście Polski do Unii w 2004 roku nie wywołało tak spektakularnych zmian, jak niedawne



zniesienie granicy.

Ciąg dalszy na str. 6-7



WAKACYJNE NAUKI

Trwają wakacje. Normalnie, w mediach powinien zapanować tzw. sezon ogórkowy. Marszałkowie Sejmu wzięli sobie dodatkowe premie i... rozjechali się po świecie, na Wiejskiej pustki. Premier powinien znowu móc spokojnie pograć sobie w piłkę, a przywiązany do swojskich krajobrazów prezydent pojechał na Hel. Ale nic z tego!

Premie marszałków (po ponad 50 tys. zł. na głowę) wywołały bowiem złośliwe komentarze, a kiedy Tusk kopał piłkę, w Warszawie trwała bitwa o handel. Złośliwi dziennikarze stwierdzili więc, że milczenie premiera w tej sprawie było spowodowane właśnie jego miłością do futbolu. Tymczasem ci, którzy w piłkę powinni grać zawodowo zajęli się... polityką. Na przykład piłkarze krakowskiej Wisły postanowili widocznie poprawić najgorsze samopoczucie mieszkańców takiej Estonii i podłożyli się tamtejszej Levadii (0:1). Historyczny awans w Lidze Mistrzów zespołu z Tallina i uprzejmość Polaków zapewne zbliżą nas politycznie jeszcze mocniej.

Brak sezonu ogórkowego wymusza także kryzys. Kolejny przykład to stocznice. Z wielkiego sukcesu ministra Aleksandra Grada, który znalazł inwestora dla Szczecina spuszczone powietrze. Tajemniczy inwestor z Kataru, za którym mają stać wg jednych Eskimosi, a wg innych... Żydzi, nie wpłacił pieniędzy do państwowej kasy, choć termin minął. Minister obarcza winą za ucieczkę inwestora list Komitetu Ratowania Stoczni skierowany do katarskiego funduszu, w którym stwierdzono, że inwestycja taka będzie niezgodna z... szariatem. Minister straszy członków komitetu prokuratorem, który będzie działał już wg prawa krajowego. Nic to, że sami przedstawiciele funduszu twierdzą, że listem się nie przejęli. Jak się robi interesy z tajemniczym podmiotem to nic dziwnego, że i powody rezygnacji bywają równie tajemnicze.

Ciąg dalszy na str. 11



LITURGIA SŁOWA

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

I Krl 19,4-8

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Eliasz poszedł na pustynię na odległość jednego dnia drogi. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, rzekł: „Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków!” Po czym położył się tam i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: „Wstań i jedz!” Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Podniósł się więc, zjadł i wypił, i znowu się położył. Powtórnie anioł Pana wrócił i trącając go, powiedział: „Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga!” Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie mocą tego pożywienia szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do Bożej góry Horeb.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 4,30-5,2

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Nie zasmucacie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie nawzajem, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie. Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowani i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu.

EWANGELIA

J 6,41-51

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Żydzi szemrali przeciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: „Jam jest chleb, który z nieba zstąpił”. I mówili: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakżeż może On teraz mówić: «Z nieba zstąpiłem»”? Jezus im odpowiedział: „Nie szemrajcie między sobą. Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: «Oni wszyscy będą uczniami Boga». Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.



LITURGIA SŁOWA

XX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Prz 9,1-6

Czytanie z Księgi Przysłów

Mądrość zbudowała sobie dom i wyciosała siedem kolumn, nabiła zwierząt, namieszała wina i stół zastawiła. Służące wysłała, by wołały z wyżynnych miejsc miasta: „Prostaczek niech do mnie tu przyjdzie”. Do tego, komu brak mądrości, mówiła: „Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. Odrzućcie głupotę i życie, chodźcie drogą rozważi”.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 5,15-20

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Baczenie pilnie, bracia, jak postępujecie: nie jako niemądzy, ale jako mądrzy. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. A nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa.

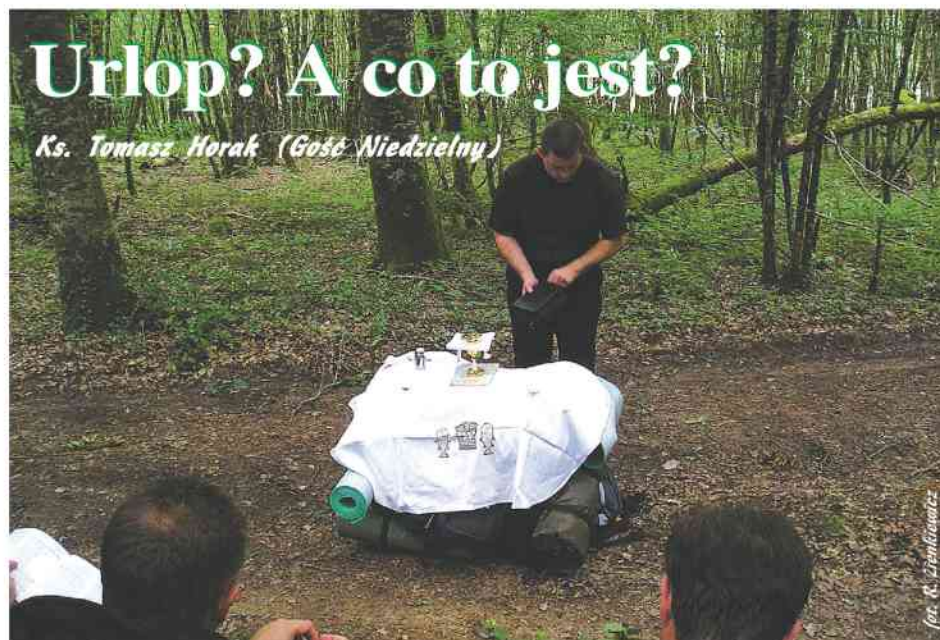
EWANGELIA

J 6,51-58

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział do tłumów: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata”. Sprzecali się więc między sobą Żydzi mówiąc: „Jak On może nam dać swoje ciało na pożywienie?” Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.





Życie Kościoła

□ W Nouakchott, stolicy Mauretanii, dwaj islamiści zastrzelili 39-letniego Christophera Leggett tylko dlatego, że był chrześcijaninem. Do morderstwa przyznali się ludzie Al-Kaidy. Tzw. „rzecznik” Al-Kaidy oświadczył, że Leggett musiał umrzeć, bo chciał nawracać muzułmanów. Początkowo miał być tylko porwany, ale ponieważ się bronił, został zabity. Leggett pozostawił żonę i czwórkę dzieci. „Open Door” - dzieło pomocy prześladowanym chrześcijanom prosi o modlitwę w intencji rodziny oraz niewielkiej garstki chrześcijan, żyjących w Mauretanii.

□ Rzym. Benedykt XVI mianował 17 lipca ks. Adama Leszka Musiałka, sercanina, biskupem diecezji De Aar w Republice Południowej Afryki. Polski kapłan jest drugim naszym rodakiem, mianowanym przez obecnego papieża biskupem w RPA - po paulinie o. Stanisławie Janie Dziubie, który od grudnia 2008 r. jest ordynariuszem diecezji Umzimkulu.

□ Les Combes. Ojciec Święty wypoczywający w dolinie Aosty, uległ wypadkowi. W nocy z 16 na 17 lipca Benedykt XVI poślizgnął się w łazience i złamał nadgarstek. Rano został przewieziony do szpitala, gdzie przeszedł operację. Po 6-godzinach opuścił szpital z ręką w gipsie.

□ Warszawa. 384 mln zł na krajowe i zagraniczne projekty pomocowe wydały w 2008 r. Caritas Polska i Caritas diecezjalne - poinformował sekretarz generalny Caritas Polska, ks. Z. Sobolewski. Wpływy Caritas Polska wyniosły 121 mln zł, wydatki na różne formy pomocy - 113 mln zł. Diecezjalne Caritas zebrały 276 mln i wydały 271 mln. Ks. Sobolewski podkreślił, że różnica między wpływami a wydatkami to pieniądze, zarezerwowane na projekty, które nie dobiegły jeszcze końca. Jak podkreślił, ponad 107 mln zł Caritas Polska przeznaczyła na projekty krajowe, głównie na wspieranie dzieci z biednych rodzin, osób niepełnosprawnych i starszych, bezdomnych, migrantów, a także poszkodowanych w wyniku kataklizmów.

Gdzie ksiądz jedzie na urlop?”. Przywykłem do tego pytania, tak że już go nie słyszę.

Czasem odpowiadam, że mam siedem lat wakacji - stare, jeszcze przedwojenne nauczycielskie powiedzonko, które znaczy, że już się jest na emeryturze. Bo jestem, tyle, że wciąż jako ksiądz jestem potrzebny. W zeszłym tygodniu w gronie księży padło pytanie: Gdzie jedziesz na urlop? Piotrek się uśmiechnął i odpowiedział pytaniem: A co to jest urlop? Już kiedyś o księzkowskich urlopach pisałem. Ale temat ciągle w życiu nietknięty. Może nawet niesprawiedliwie nietknięty. Piszę te słowa w scenerii urlopowej. Siedzę pod modrzewiem i świerkiem, obok leży moje psisko, ptaki śpiewają, góry widać, rzeka za sadem szumi, choć opadła. Laptop na kolanach, piszę kolejny felieton. Czy to nie urlop? Wczoraj byłem z moim futrzakiem w górach (15 minut samochodem). A do Wiednia, gdzie mój Tato spędził młodość, wybieram się od zawsze. Tylko dojechać nie mogę.

Bardzo nierówno życie obdziela księży urlopami. Nawet nie o pieniądze chodzi. Choć wiadomo - urlop kosztuje. Nie zrobię tak, jak widziałem w Ameryce. W gablotce przy wejściu do kościoła napis: Closed. Czyli „zamknięte”. I kościół, i biuro. Proboszcz na urlopie. Nie pytam,

jak „oni” tak mogą, bo Ameryka to inny świat. Parafianie niczemu się nie dziwią. Proboszcz też pracuje i wobec tego też ma prawo do urlopu. W Niemczech inaczej. Kuria ma pieniądze na zastępstwa i na dodatki urlopowe. Przyjeżdżają księża z innych krajów, by zastąpić i nieco pieniędzy dorobić. Sam tak jeździłem przez całe lata. A u nas? Jest bardzo różnie. Ale proboszcz musi sam sobie urlop zorganizować - to znaczy dać sobie wolne, zapewniając parafianom jakąś minimalną opiekę duszpasterską. Sobie - i ewentualnie wikarym. Tyle, że w kilkusetosobowym składzie księży łatwiej to wszystko poukładać. W wielu okolicach funkcjonuje pomoc sąsiedzka proboszcza proboszczowi. Najgorzej mają się księża w małych parafijkach z kilkoma kościołami. Tam nawet ta sąsiedzka pomoc możliwa nie jest. Wtedy urlopowy wyjazd zaczyna się w niedzielę po ostatniej Mszy i kończy w sobotę koło południa. Dobrze i to. Choć nie zdaje mi się to wszystko sprawiedliwe. Jestem przekonany, iż gdyby tak całą sprawę rzetelnie w diecezjach potraktować, mógłby wspomniany Piotrek - i wielu innych - odpowiedzieć: Jadę do Zawoi!

Rodziny Polonijne u grobu św. Wojciecha

27 lipca do Gniezna przyjechało blisko 80 uczestników VIII Spotkania Rodzin Polonijnych, gdzie uczestniczyli w Mszy św. sprawowanej u grobu św. Wojciecha

„Przybywacie tutaj, jako pielgrzymi i stajecie w tej szczególnej wspólnocie rodzin polonijnych, w miejscu skąd nasz ród. Gniezno jest przecież tym szczególnym miejscem, na piastowskiej ziemi, na ziemi Mieszka i Bolesława, w którym przed wiekami pierwszy historyczny władca Polski przyjął chrzest święty, wprowadzając nasz naród do wielkiej rodziny chrześcijańskich narodów Europy” - mówił bp Wojciech Polak witając pielgrzymów.

Przypomniał również za Janem Pawłem II, że powrót do korzeni, do źródła, do rodzimego gniazda jest kluczem do zrozumienia samych siebie. „Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na „znaki czasu”. I choć z jednej strony niewątpliwie wierność korzeniom, wierność tym wartościom, z których wyrastamy wyraża się w trosce o rozwój rodzimej kultury, to jednak także, a może nawet nade wszystko, oznacza umiejętność budowania organicznej wię-



zi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniami świata współczesnego, między wiarą i kulturą, między Ewangelią a życiem” - cytował słowa Papieża-Polaka.



□ Gwałtowne burze i wichury spowodowały śmierć 8 osób, 82 osoby zostały zaś ranne. Duże straty materialne odnotowano w Legnicy, gdzie wiatr połamał niemal 40% drzewostanu i zniszczył dachy w centrum miasta.

□ Minister skarbu Aleksander Grad może się liczyć z dymisją. Tajemniczy inwestor dla stoczni szczecińskiej, działający za pośrednictwem Kataru przelożył termin wpłaty pieniędzy za majątek zakładów. Może to oznaczać jego wycofanie się. Premier zagroził ministrowi dymisją.

□ MSZ Radek Sikorski twierdzi, że „trwają prace nad wizytą Putina w Polsce”. Rosyjski premier jest zaproszony do wzięcia udziału w uroczystościach rocznicy wybuchu 1 września II wojny, ale Moskwa zwleka z potwierdzeniem jego obecności. Putin ma się obawiać, że przy tej okazji zostanie też poruszony wątek ataku sowieckiego z 17 września.

□ Z wizytą w Polsce przebywał francuski MSZ Bernard Kouchner, który był gościem specjalnym narady polskich ambasadorów.

□ Tegoroczne obchody rocznicy Powstania Warszawskiego pachniały małym skandalem. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i związany z PO Władysław Bartoszewski postanowili odebrać Lechowi Kaczyńskiemu i PdS zasługi w upamiętnianiu tej rocznicy. Oficjalnie chodzi o „godne” upamiętnienie rocznicy i świętowanie bez polityków, nieoficjalnie zaatakowano Muzeum Powstania i zakwestionowano tzw. „politykę historyczną”, której bilans wypada korzystnie dla opozycyjnego PiS i osoby prezydenta. Politykom PO sekundowała „Gazeta Wyborcza”. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz posłużyła się kombatantami, by tegoroczny przebieg uroczystości na Powązkach zmienić tak, by zgromadzeni na Powązkach uczestnicy nie mogli manifestować swoich sympatii i antypatii. HG-W mówiła wprost - „nie ma co buceć, nie ma komu klaskać”. Problem w tym, że być może jednak kogo okłaskiwać jest. Tegoroczna akcja PO i „Gazety” to efekt wydarzeń z roku 2008. Wówczas pod pomnikiem „Gloria Victis” największe brawa otrzymał Lech Kaczyński, a Bartoszewskiego, HG-W i Kwaśniewskiego wygwizdano i wybuczano.

□ Donald Tusk oznajmił, że w przyszłym roku nie będzie podwyżek podatków. Wcześniej rząd nie wykluczał takiej możliwości. Przypomina się „kawał” o rabinie, który polecił narzekającemu na mieszkaniową ciasnotę żydowi wprowadzić tam jeszcze kozę. Kiedy po miesiącu kozę wyprowadzono zrobiło się „przestronnie” i rabin zyskał podziękowania. Wyborcy PO też odetchnęli z ulgą....

□ Władysław Stasiak zastąpił Piotra Kownackiego na stanowisku szefa kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kownacki skrytykował publicznie niedociągnięcia w pracy kancelarii.

□ Wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak udzielił „Newsweekowi” wywiadu, w którym skrytykował koalicjanta. Zarzuty PSL pod adresem PO nie są specjalnie oryginalne, ale wg komentatorów jest to znak, że w koalicji rządzącej coś zazgrzytało. Pawlak twierdzi, że PO stawia interesy partyjne nad interesem publicznych mediów. Obarcza Platformę za chaos w TVP i Polskim Radiu. Wicepremier powtarza też teorię o „sondażowych” priorytetach koalicjanta. Jeśli z sondażu wychodzi, że podniesienie podatków jest niepopularne, to Donald Tusk oznajmia, że podwyżki nie będzie. Kolejny punkt sporny to usuwanie ludowców z resortów, w których ministrami są politycy PO. Wreszcie Pawlak wyjawia swoje wątpliwości co do konkretnej daty wprowadzenia euro. Jego zdaniem lepiej obserwować sytuację, niż pechać się w konkretne terminy.

□ W Warszawie doszło do „bitwy o handel”. Prezydent Gronkiewicz-Waltz wyeksmitowała kupców ze stojącej w centrum hali KDT, ale kupcy stawili opór, a źle przeprowadzona akcja policji i agencji ochrony zamieniła się w uliczne starcia. Na miejscu hali ma stanąć „łącznik” metra i muzeum. Kupcy twierdzą jednak, że w kasie miejskiej nie ma na te inwestycje pieniędzy i z ich wyrzuceniem można było poczekać do budowy nowej hali, na którą jeszcze nie rozpisano nawet przetargu.

□ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało kolejnego sędziego piłkarskiego. Tym razem chodzi o arbitra Cezarego S. z Suwałk.

□ Platforma ma nowe pomysły oszczędnościowe. Projekty tej partii chcą odebrać „bogatom” becikowe i ulgi na przejazd studentom.

□ W wieku 82 lat zmarł w Oxfordzie znany filozof Leszek Kołakowski. W Warszawie pożegnano natomiast znanego aktora Zbigniewa Zapasiewicza. Miał 75 lat.

□ Sejmowa komisja śledcza w sprawie porwania i śmierci Krzysztofa Olewnika ciągle pracuje, ale wokół tej afery pojawia się coraz więcej tajemniczych wydarzeń. Po trzech „samobójstwach” sprawców, teraz powiesił się ich więzienny strażnik, a do mieszkania adwokatki obwinianych o błąd w śledztwie policjantów dokonano włamania. Zginęły tylko... komputery i akta sprawy.

□ Minister sprawiedliwości Andrzej Czumę proponuje niekaralność osób posiadających narkotyki na „własne potrzeby”. Szkoda, że minister sam tego nie wymyślił, a pomysł podsunęła mu akcja „Gazety Wyborczej” - „narkoPolacy”.

Ciąg dalszy ze str. 3

Ustrój czy ludzie

Tłumy Niemców przekraczają (wielu na rowerach) granicę - po polskiej stronie niekiedy częściej słychać niemiecki niż polski. Ale po drugiej stronie, w niemieckich kurortach, język polski również nie budzi zdziwienia.

Przybysza z Gdańska Świnoujście zaskakuje w pozytywnym sensie. Po pierwsze pozwala natychmiast wyleczyć się z mitu Sopotu, gdzie urzęduje prezydent uchodzący za najlepszego w świecie gospodarza. Sopot to zaścianek w porównaniu ze Świnoujściem, gdzie jak grzyby po deszczu powstają ogromne apartamentowce, wkrótce powstanie molo, plaże są wzorowo urządzone, wyposażone w znakomite place zabaw dla dzieci, kosze plażowe, kosze na śmieci, których nie uświadczysz na trójmiejskich plażach. Jednak po przejściu na stronę niemiecką - w blasku „cesarskich kurortów” - gwiazda Świnoujścia również błednie. W okresie 20 lat, jakie upłynęły od zjednoczenia, Niemcy czynili z „cesarskich kurortów” prawdziwe perły uzdrowiskowo-architektoniczne. Nie potrafię sobie wyobrazić tego ogromu pracy, pietyzmu a przede wszystkim pieniędzy zainwestowanych i włożonych, by przywrócić dawny blask setkom willi, pałacików, domów zdrojowych. Wszystko wygląda jakby wczoraj zostały zakończone prace



malarskie i zdjęte rusztowania, jedynie tu i ówdzie straszą pozostałości po NRD w postaci szarych i obdrapanych elewacji. Dwadzieścia lat wystarczyło, by zmienić nie do poznania trzy nadmorskie miasteczka. Szczupłe ramy felietonu nie pozwalają nawet na proste wyliczenie wykonanych prac: od odbudowy mola w Heringsdorf i wspomnianej już wcześniej kolejki elektrycznej poczynając, a na basenach termalnych, polach golfowych, ścieżkach rowerowych i rozmaitych parkach rozrywki kończąc. Nie można nie wspomnieć - bo to takie charakterystyczne! - o bezpłatnych i czystych toaletach z prysznicami w estetycznych budynkach usytuowanych co 100 metrów. O licznych placach zabaw (każdy inny!), o wzorowym porządku, o... Obserwując i podziwiając fragment polsko-niemieckiego pogranicza, zastanawiałem się nad przyczynami ostrego (pomiędzy wszystkim) kontrastu pomiędzy częścią polską i niemiecką. Przecież po niemieckiej stronie też mieli komunizm. Zbudow-

wali koszarne blokowiska, doprowadzili do ruiny molo w Heringsdorf, postawili dwa obskurne wysokościewce, które do dziś szpecą panoramę tego - skądinąd uroczego - miasteczka, doprowadzili do unieruchomienia dawnej linii kolejowej. A więc ustrój działał destrukcyjnie: jego oddziaływaniu ulegali zarówno Niemcy jak i Polacy. To by przemawiało za wersją o decydującym znaczeniu ustroju.

Natychmiast jednak pojawiają się wątpliwości. Jeżeli zawinił ustrój, to dlaczego w Sopocie jest najgorzej, w Świnoujściu lepiej, a w Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin najlepiej? Można by odpowiedzieć, że po niemieckiej stronie pojawił się kapitał i infrastruktura pochodzące z Niemiec Zachodnich. Zgoda, w Polsce z pewnością nie pojawił się ani tak znaczny kapitał ani tak pomocne wsparcie logistyczne. Ale czy postawienie koszy na śmieci i toalet, które ktoś codziennie sprząta wymaga aż kapitału z Niemiec Zachodnich? Sopot buduje największą w Polsce halę widowiskowo-sportową, a Gdańsk jeden z największych stadionów, więc chyba aż tak krucho z pieniędzmi nie jest, żeby nie starczyło na miejski szaleć? Przypomniał mi się fragment relacji Wojciecha Wasiutyńskiego, którego podczas wizyty w Polsce w 1986 roku - po raz pierwszy od ucieczki w 1939 roku - raził nieporządek i wszechobecne zaniedbania: „To nie jest kwestia środków, tylko kultury - napisał - Za mego dzieciństwa mazowieccy chłopcy byli naprawdę biedni, nie korzystali z żadnych przedszkoli a właściciele ze szpitali też nie, ale na wiosnę bielili chałupy. Przed wojną w Warszawie ze szpitalami było bardzo źle a przedszkola były tylko prywatne. Ale pomniki na Krakowskim Przedmieściu otoczone były pięknymi kwiatnikami a na latarniach wisiły kosze z kwiatami.”

Gunnar Myrdal napisał, że różnica między Wschodem a Zachodem polega na tym, że na Wschodzie buduje się byle co, byle gdzie i byle jak (im większe tym lepsze). Zachód utrzymuje i konserwuje to, co jest i dokłada nowe inwestycje. Pieniądze nie są podstawą - najważniejsza jest filozofia, która sprawia, że w dłuższym wymiarze czasowym pojawiają się (lub nie pojawiają) naprawdę duże pieniądze. Najpierw powinno się budować infrastrukturę (drogi, kanalizację, zaplecze), a dopiero potem osiedla mieszkaniowe, nie na odwrót. Najpierw powinno się konserwować to, co jest, jak to uczyniono w „cesarskich kurortach” i dokładać nowe (jak termy czy pola golfowe, nowe osiedla), a nie silić się na gigantomanie. Jakże charakterystyczna była odmienna reakcja mieszkańców niemieckiego Heringsdorf i polskich Międzyzdrojów na projekty budowy wysokościewców. Ci pierwsi stanowczo zaprotestowali, ci drudzy poparli entuzjastycznie projekt żywcem ściągnięty z Manhattanu.

Ale, gwoli sprawiedliwości, nie jest tak całkiem źle. Na Krakowskim Przedmieściu - o którym wspominał Wasiutyński - po dwudziestu latach znowu rosną piękne kwiaty.

Wojciech Turek



ze świata

- Patriarcha Rusi Cyryl złożył 10-dniową wizytę na Ukrainie, gdzie wzywał do jedności obydwu narodów. Patriarcha Kijowa Filaret ostrzegł Cyryla przed „politykowaniem”. Wizyta podzieliła miejscową Cerkiew. Doszło nawet do starć ukraińskich nacjonalistów z UNA z prorosyjskimi ugrupowaniami Kozaków.
- Z Korei donoszą o publicznej egzekucji chrześcijanki Ri-Hion-Ok, której winą było rozpowszechnianie Pisma św.
- MSZ Ukrainy oficjalnie poinformowało, że ten kraj nie przedłuży obecności rosyjskich baz wojskowych. Chodzi tu głównie o Flotę Czarnomorską z Sewastopola, która ma być wycofana do roku 2017. Rosyjski admirał Wysocki sugerował, że rosyjskie okręty powinny pozostać na Ukrainie dłużej.
- Parlament Bułgarii zatwierdził nowy mniejszościowy rząd premiera Bojko Borysewa. Gabinet tworzą politycy partii GERB (Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii). Borysew zapowiada walkę z korupcją. Ostatnio jego kraj i Rumunia zostały ostro skrytykowane za tolerancję tego zjawiska i zorganizowaną przestępczość w raporcie Komisji Europejskiej.
- Prezydent Rosji Miedwiedjew wprowadza eksperymentalnie do szkół lekcje religii i etyki. Rozważa się także wprowadzenie w siłach zbrojnych instytucji wojskowego kapelana.
- Ambasador Rosji przy NATO Rogozin stwierdził, że „wejście Gruzji do Paktu w obecnych granicach jest niemożliwe”.
- W 2008 r. przybyło do Niemiec 682 tys. emigrantów. Najwięcej, bo 131 tys., pochodziło z Polski.
- Polskę odwiedził premier Litwy. Uczynił to jednak w sposób niecodzienny, bo przyjechał... rowerem. Premier odwiedził Sejny i Puńsk.
- Litwa wprowadziła Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu. Będzie on obchodzony w rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow 23 sierpnia. Rosyjski parlament uznał zrównanie obydwu reżimów za „gwałt na historii”.
- W Głębokim na Białorusi odkryto masowe groby ofiar NKWD. Znalezione przy szczątkach przedmioty wskazują, że może chodzić o obywateli II RP.
- Talibowie ostrzelali polską bazę w Afganistanie. Dwóch żołnierzy zostało rannych. Wcześniej rany odniósł żołnierz, którego pojazd najechał na minę. Wzmoczenie aktywności rebeliantów ma związek ze zbliżającymi się w Afganistanie wyborami.
- Amerykański biznesmen Fisch skarży Polskę o wysokie odszkodowanie za molestowanie seksualne przez jej dyplomatów. Nachalnym homoseksualistą miał być m.in. b. szef biura radcy han-

- dlowego w Nowym Jorku.
- Islandia otrzymała „zielone światło” do negocjacji swojego członkostwa w UE. W Iranie zdymisjonowano wicepremiera i szefa wywiadu. Ma to związek z ciągle trwającymi protestami społecznymi w tym kraju. Szef opozycji Musawi nadal nie uznaje wyników wyborów. Szwedzka organizacja Timbro ostro skrytykowała UE za nadmierne wydatki na propagandę. Bruksela celem zwiększenia poparcia dla ściślejszej integracji, sponsoruje telewizję, radia, prasę, podróże i szkolenia dziennikarzy łamiąc jakiegokolwiek zasady rzetelnej informacji.
- MSZ Hiszpanii Moratinos wybrał się do Wenezueli, gdzie zaproponował Chavezowi dostawy sprzętu wojskowego - od samolotów po łodzie patrolowe. Chavez zbiori Wenezuelę przeciw Kolumbii i jak dotąd brał sprzęt głównie od Rosjan.
- UE rozwinęła sankcje wobec Korei Północnej. Jest to odwet za próby jądrowe z maja br. We Włoszech zatrzymano 2 jachty zamówione przez koreańskich komunistów.
- W 56 rocznicę rewolucji kubańskiej Raul Castro wezwał rodaków do... pracy i oszczędzania. Na razie zostaną zmniejszone porcje żywności na kartki, można też liczyć się z jeszcze częstszym wyłączeniem prądu.
- Podczas zamachu w stolicy Czebzenii Groznych zginęło 6 osób, a kilkanaście zostało rannych.
- Indie zapowiadają budowę okrętu podwodnego o napędzi atomowym. Jednostka ma wejść do służby w roku 2015.
- 100 osób zginęło podczas starć policji z islamistami w Nigerii.
- Oficjalne wyniki wyborów w Kirgizji potwierdziły wygraną dotychczasowego prezydenta Bałujewa, który miał uzyskać 76,4%. Jego główny rywal Atambajew dostał tylko 8,9% głosów. Opozycja wyników nie uznała, a obserwatorzy OBWE twierdzą, że przebieg wyborów odbiegał do standardów demokracji.
- Komisja Europejska zabroniła na swoim terytorium handlu wyrobami z fok. Decyzja dotknęła szczególnie Kanadę, która zapowiada protest w WHO. Komisja Europejska wyraziła zgodę na przejście Chryslera przez włoski koncern Fiata.
- Senat Czech wniósł poprawki do ustawy antynikotynowej. Właściciele restauracji i barów będą sami określać czy w ich lokalach będzie można palić czy też nie. Zdrowy rozsądek zwyciężył. Ostatnio... rzecz rzadka.
- Jeden z gwardzistów chroniących brytyjską Królową Elżbietę II okazał się nielegalnym emigrantem. W dodatku emigrant z Afryki, do ochrony Pałacu trafił z... gwardii irlandzkiej. W upadku Rzymu także pomógł fakt, że miejscowych w wojsku zastępowali emigranci.

Dokończenie ze str. 2

Matka Boska Jazłowiecka



Po zakończeniu wojny Jazłowiec znalazł się poza granicami Polski. W 1946 r. władze ZSRR nakazały Niepokalankom opuścić klasztor. „Łaskawie”

zezwolono im na zabranie posągu NMP Jazłowieckiej. Choć nie było to łatwe zadanie, szczęśliwie i niemal cudem dotarli bez szwanku do Szymanowa pod War-

szawą, gdzie dziś mieści się Sanktuarium Matki Boskiej Jazłowieckiej (fot.). Działała tam również prowadzone przez siostry żeńskie liceum. Założycielka Zgromadzenia Matka Marcelina Darowska została w 1996 r. beatyfikowana przez Jana Pawła II, podobnie w 1999 r. dwie siostry - męczenniczki: s. Ewa Bogumiła Noiszewska i s. Marta Kazimiera Wołowska.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich już nie istnieje, pozostało przy życiu zaledwie kilkunastu jego żołnierzy. Ale 11 lipca, w pułkowe święto, jak niegdyś - do Jazłowca, tak teraz do Szymanowa przybywają pokłonić się Jazłowieckiej Pani rodziny ułanów i żołnierze I Batalionu 6. Brygady Kawalerii Pancernej im. gen. Konstantego Plisowskiego ze Stargardu Szczecińskiego, kontynuującego w realiach współczesnej armii tradycje 14. Pułku. Tradycja trwa.

Tekst i fot. B. Stettner-Stefańska

Bez ostatniego słowa

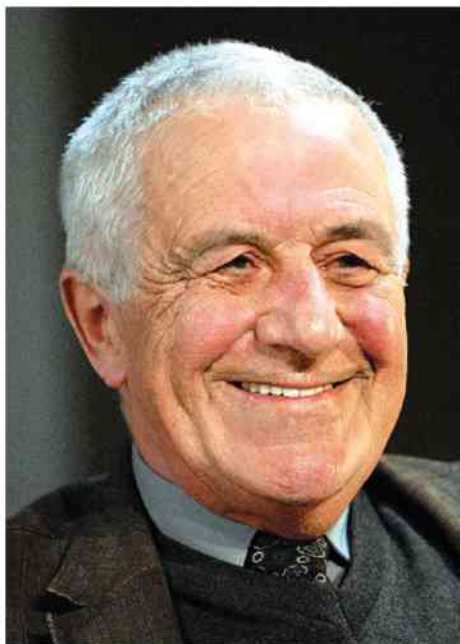
*Szymon Babuchowski
Gość Niedzielny*

Takich aktorów dzisiaj już nie ma. Traktujących swój zawód ze śmiertelną powagą, dopracowujących rolę do najmniejszego szczegółu. Zbigniew Zapasiewicz grał całym sobą, bez względu na to, czy wcielał się w cynicznego docenta, czy też cygańskiego grajaka.

A przy tym udawało mu się uniknąć pułapki ekshibicjonizmu. - Aktorzy nie powinni być na scenie prywatnymi ludźmi, stawać „nadzy” przed publicznością - mawiał. Wolał operować maską, która często była wynikiem długich studiów nad postacią. Nie bez przyczyny nazwano go „Panem Cogito polskiego teatru” - nie tylko dlatego, że świetnie interpretował poezje Herberta. Jego aktorstwo niosło ze sobą duży ładunek intelektualny, co czyniło go nieco staromodnym, ale właśnie w tym tkwiła jego siła.

Docent po latach

Choć stworzył wspaniałe kreacje filmowe, najlepiej czuł się na scenie. Debiutował w 1956 r. w Teatrze Młodej Warszawy, a następnie występował na deskach teatrów: Klasycznego, Współczesnego, Dramatycznego i Powszechnego. Dał się poznać jako specjalista od wielkich monologów, a jego współpraca z reżyserami takimi jak Jerzy Jaroński i Maciej Englert zaowocowała wielkimi rolami, np. Pijaka w Gombrowiczowskim „Ślubie” czy Sobakiewicza w „Martwych duszach” Gogola. W przygotowywanym przez Jarockiego „Tangu” miał zagrać Eugeniusza. Nie zdążył. Do końca będziemy go więc kojarzyć ze Stomilem, którego zagrał w latach 90., gdy „Tango” reżyserował Englert.



14 lipca 2009 w Warszawie, w wieku 75 lat, zmarł jeden z najznakomitszych aktorów Polski - Zbigniew Zapasiewicz.

Zdążył za to wystąpić w „Rewizycie” - najnowszym filmie Krzysztofa Zanussiego. Po raz drugi wcielił się w nim w postać docenta z „Barw ochronnych”. Okazuje się, że karierowicz z lat 70., uczący młodego studenta lizusostwa, nie jest tak do końca przeżarty złem, jak mogłoby się wcześniej wydawać. Czy ten komentarz po latach będzie równie przekonujący jak pierwotna kreacja? Dowiemy się, gdy film wejdzie na ekrany kin. Jednak znając dobroć Zapasiewicza, można być spokojnym - trudno bowiem w nim znaleźć słabą rolę.

Inny typ ucha

Jego podejście do własnej profesji najlepiej odzwierciedla fakt, że nigdy po przedstawieniu nie wychodził wejściem dla

widzów. - Aktor ma wyjść niezauważony i nierozpoznany - twierdził. - Dlatego, że widz nie ma prawa oglądać mnie prywatnie. (...) Koledzy Zapasiewicza ze sceny podkreślają, że był człowiekiem nieśmiałym, ale jako reżyser potrafił „ryczeć”, gdy czyjaś gra nie odpowiadała jego oczekiwaniom. Przez studentów warszawskiej PWST został zapamiętany jako profesor, który wsłuchiwał się w głosy młodych. Ciekawy realiów, w których oni żyli, sam pozostawał człowiekiem z innego, może już nieco archaicznego świata. Był przecież przedstawicielem teatru, w którym naczelną rolę pełniło słowo. Pseudoartystyczne udziwnienia, od których roi się we współczesnej twórczości scenicznej, były mu zupełnie obce. - Nie mówię, że teraz nie ma ludzi wrażliwych, ale że mają oni inny typ ucha, wrażliwości - zwierzał się dziennikarzom.

Wielkie niedopowiedzenie

Jedną z jego ostatnich wybitnych kreacji była rola Tomasza Berga w filmie Zanussiego „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. Zapasiewicz zagrał tam lekarza, który spodziewając się śmierci, zmaga się z pytaniem o Boga. W mistrzowski sposób przekazał rozterki bohatera i drogę od cynizmu podszytego strachem do męstwa w przyjmowaniu cierpienia. To przejmujący obraz przemiany w obliczu powolnego umierania.

Śmierć aktora przyszła szybko i - przynajmniej dla nas, widzów - nieoczekiwanie. - Czuję się bez niego jak człowiek, który pewnych rzeczy nie będzie mógł powiedzieć, bo nie będzie miał przez kogo powiedzieć - skomentował jego odejście Krzysztof Zanussi.

Zapasiewicz pozostawił nas więc w pół słowa. A my musimy wytrwać w tym niedopowiedzeniu, które jest warunkiem każdej dobrej sztuki. Kiedyś i tak wszystko się wyjaśni.

Księża stanowią spoiwo społeczeństwa

rozmowa z abp. Anatole Milandou, metropolitą Brazzaville

Paweł Bieliński: *Niedawna nominacja abp. Jana Romeo Pawłowskiego (fot.) z Polski na nuncjusza apostolskiego w Kongu przypomina o tym, że wśród ewangelizatorów tego kraju byli i nadal są polscy misjonarze...*



- W zeszłym roku obchodziliśmy 35-lecie obecności polskich misjonarzy w Kongu. Wysłał ich ówczesny biskup tarnowski Jerzy Ablewicz, który miał misyjną duszę. Przyjechali oni, by wspomóc pierwszych misjonarzy, którymi od XIX w. byli

duchacze (Zgromadzenie Ducha Św. pod opieką Niepokalanego Serca Maryi Panny). Polscy księża pracujący w diecezji Kinkala zostali naznaczeni przez męczeńską śmierć jednego z nich, ks. Jana Czuby (fot.), zabitego w 1998 r. w czasie wojny domo-



wej.

PB: *Ale nie był on jedynym misjonarzem, zamordowanym w Kongu. Dlaczego księża tam giną?*

- Księża zabija się na całym świecie. Ks. Czubę zabili uzbrojeni bandyci. W Kongu przeżyliśmy wiele wojen, w czasie których zginęli inni kapłani. Wcześniej poniósł śmierć francuski jezuita, o. Michel Albecq, zamordowany w swoim pokoju. A po ks. Czubie zginął francuski duchacz, o. Jean Guth, którego uzbrojona banda uprowadziła w lesie i zabiła. Straciłem również seminarzystę. To były „brudne wojny”, w czasie których nie szanuje się życia. Niektórzy bawia się tym cennym darem, jaki otrzymaliśmy od Boga.

PB: *Czy powodem tych zabójstw była nienawiść do Kościoła katolickiego?*

- Tak, gdyż dokonywała ich sekta wojskowo-religijna, nastawiona antychrześcijańsko, a szczególnie antykatolicko. Ich guru uważał, że powinna być ona jedynym „kościółem” w Kongu, który wyeliminuje inne. Aby osiągnąć swój cel, stosowała przemoc. Należący do niej bandyci plądrowali kościoły, zabierali archiwa parafialne, niszczyli figury i inne symbole wiary katolickiej.

PB: *Czy Kościół w Kongu włączy się w planowany proces beatyfikacyjny ks. Czuby?*

- To oczywiście, że będziemy w nim uczestniczyć. Byłoby dziwne, gdyby było inaczej. Ludzie by tego nie zrozumieli. Na-

szym obowiązkiem jest prowadzić pierwszy etap procesu, na szczeblu diecezjalnym, w diecezji Kinkala, gdzie ks. Czuć pracował, zginął i gdzie znajduje się jego grób.

PB: *Czy możemy już mówić o konkretnej dacie rozpoczęcia procesu?*

- Jeszcze nie, ponieważ obecnie prowadzimy inny proces beatyfikacyjny, który nie posuwa się zbyt szybko. Chodzi o proces kard. Emile'a Biayendy, zamordowanego w 1977 r. w podobnych okolicznościach. Mamy z tym dużo pracy.

PB: *Polscy misjonarze upowszechniają na świecie kult Miłosierdzia Bożego. Czy robią to również w Kongu?*

- To prawda, polskich misjonarzy charakteryzuje ten typ duchowości. W Kongu zaczęło się od tego, że ks. Bogdan Piotrowski (fot.), ekonom mojej archidiecezji, a zarazem proboszcz parafii pw. Jezusa Zmartwychwstałego w Brazzaville, poprosił mnie o zgodę na poszerzenie wezwania parafii o słowa: „i Miłosierdzia Bożego”. W tej parafii kult Miłosierdzia Bożego już się rozpoczął.



PB: *Czy ta pobożność jest dobrze przyjmowana przez wiernych?*

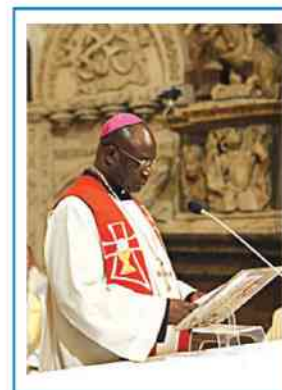
- Tak, nawet bardzo dobrze. Nie można być przeciw czemuś, co jest dobre. Sam zamierzam nadać nowo powstającej parafii wezwanie Miłosierdzia Bożego.

PB: *Czy praca duszpasterska Kościoła w Kongu wciąż zależy od zagranicznych misjonarzy, czy też stał się on już naprawdę lokalny?*

- Nie można już mówić o bezpośredniej zależności od misjonarzy. Uważam jednak, że nawet gdy wystarcza nam naszych księży diecezjalnych, nie powinniśmy zapominać o misyjnym wymiarze Kościoła. Nawet, gdy jest nas wystarczająco wielu, potrzebujemy charyzmatów zgromadzeń zakonnych. To sprawa komplementarności, a nie zależności. Komplementarność, którą trzeba zachowywać, stanowi bogactwo diecezji i całego Kościoła.

PB: *Zapewne dlatego Kościół w Kongu zaczął dzielić się swoim charyzmatem i doświadczeniem, wysyłając własnych misjonarzy do różnych części świata?*

- Tak. Szczególnie dotyczy to duchaczy z Konga. Ich zgromadzenie założyło w tym celu Fundację Afryki Środkowej. Dzielimy się także księżmi diecezjalnymi. Z archidiecezji Brazzaville posłaliśmy trzech naszych kapłanów jako misjonarzy do sąsiedniej diecezji Ouesso na północy kra-



ju, gdzie brakuje księży. Nie mówiąc już o tych, którzy wyjechali na studia do Europy i są tam cenieni jako duszpasterze.

PB: *Zdarza się jednak, że księża wysłani na studia do Europy, nie chcą wracać do Afryki...*

- Taka pokusa istnieje, można jednak sobie z nią łatwo poradzić. Niedawno papież Benedykt XVI przypomniał nam, że musimy zrobić wszystko, by ci księża wracali do swojego kraju. Kiedy została podpisana umowa z biskupem diecezjalnym w Europie w sprawie studiów i pracy naszego księdza, w zasadzie nie powinno być z tym problemu. Gdy zapisany w umowie okres się skończy, kapłan jest odsyłany do domu. Ale bywa, że biskupi zatrudniają księdza nie podpisując z nim takiej szczegółowej umowy...

PB: *Ponad 70 procent mieszkańców Konga żyje poniżej progu ubóstwa. Jakie są powody tej dramatycznej sytuacji? Co Kościół może zrobić, żeby poprawić warunki życia swoich rodaków?*

- Kościół może tu niewiele zrobić. Oczywiście jesteśmy świadomi, że 70 procent mieszkańców żyje w nędzy. Przyczyną to nawet rząd. Paradoksalnie Konga jest krajem, który ma dużo pieniędzy. Jego dochód pochodzi przede wszystkim z wydobycia i sprzedaży ropy naftowej. Znani jesteśmy z bogactw naturalnych. Tymczasem obok wielkiego bogactwa istnieją wielkie obszary biedy. Ubolewamy nad tym, ale czujemy się bezsilni. Nieraz zwracaliśmy się w tej sprawie do rządzących, nawet jeśli z tego powodu spotykały nas potem przykrości...

Kongijczycy nie muszą być biedni. Po uzyskaniu niepodległości w 1960 r., przez kilka lat ludziom się dobrze powodziło. Ale dziś im więcej mamy bogactw, tym biedniejsi stają się ludzie. Nie rozumiemy tego.

PB: *Może ma to związek z faktem, że władzę w Kongu sprawują sympatycy komunizmu? W Europie komuniści zrujnowali niejedną gospodarkę...*

- Rzeczywiście coś w tym jest... Na szczęście odchodzimy już od komunizmu i władzy jednej partii.

PB: *Wspomniał Ks. Arcybiskup o wojnach domowych w Kongu.*

Ciąg dalszy na str.14-15

Ks. inf. Witold Kiedrowski otrzymał Legię Honorową

Jedna z najbardziej zasłużonych i znanych postaci polskiej emigracji we Francji, 97-letni Ksiądz Infułat Witold Kiedrowski został z okazji tegorocznego francuskiego święta narodowego mianowany kawalerem Legii Honorowej.



foto: P. Fedorowicz

Uznawany za żywą legendę Polonii francuskiej Ks. inf. Kiedrowski został odznaczony za zasługi dla polsko-francuskiego zblżenia. Przez lata znany był radiowym słuchaczom jako autor popularnych pogadanek w polskiej sekcji RFI. Na początku lat 80., w okresie stanu wojennego, organizował, we współpracy z organizacjami francuskimi, transporty z pomocą medyczną dla Polaków w Kraju.

W rozmowie z PAP Ks. Kiedrowski przyznał, że odznaczenie „sprawia mu szczególną przyjemność”, gdyż to właśnie „Francja przyjęła go przed laty, gdy ‘komuna’ nie pozwoliła mu wrócić do kraju”.

„We Francji pracowałem nadal dla Polski i dla zblżenia polsko-francuskiego. Zasadą moją było, by nie dzielić, ale zawsze zbliżać jednych i drugich” - powiedział. 97-letni kawaler Legii Honorowej znany jest z niespożytej energii. „Nigdy w życiu nie leniuchowałem i zawsze byłem optymistą. Bo jak człowiek znacznie leniuchować, to sam się rozłoży” - odpowiedział Ks. Kiedrowski, pytany przez PAP o swoją receptę na zachowanie dobrej formy. Dodał, że jego dewizą pozostaje nadal: „dawaj naprzód!”.

Urodzony w 1912 r. w Buku Pomorskim, Ksiądz Witold Kiedrowski brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 r., a w czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej. Po pobycie w niemieckich obozach koncentracyjnych w Majdanku, Oświęcimiu-Brzezince i Buchenwaldzie, uciekł z transportu do Dachau, przedostając się na stronę aliantów.

Zaraz po wojnie osiadł we Francji, poświęcając się pracy duszpasterza, kapelana i działalności społecznej. Przez 35 lat prowadził w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego stałe audycje, docierając za „żelazną kurtynę”. Odznaczony licznymi medalami, m.in. Krzyżem Oświęcimskim, Komandorią Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Obecnie jest prezesem Stowarzyszenia Polskich Komбатantów i ich Rodzin we Francji.



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

EN L'HONNEUR DE LA VIERGE MARIE

Qui en Pologne ne connaît pas les *Godzinki* ?

Pour les non-initiés, il s'agit d'une longue et belle prière adressée à la Sainte Vierge sous une forme liturgique s'inspirant de la Liturgie des Heures. Le titre complet de cette prière, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, peut se traduire par « Le Petit Office de l'Immaculée Conception de la Très Sainte Vierge Marie ». Le Petit Office, car la structure de cette liturgie mariale est calquée sur celle de la Liturgie des Heures, l'Office divin du bréviaire qui rythme la prière de l'Église tout au long de la journée. On y retrouve donc les heures canoniques principales, laudes et vêpres, qui encadrent les petites heures canoniques que sont prime, tierce, sexte et none. Le tout se termine par les complies qui viennent couronner l'ensemble de la prière du jour. Nous avons bien les sept temps canoniques composant l'office canonical, en référence à la parole du psalmiste : « Sept fois chaque jour, je te loue pour tes justes décisions » (Ps. 118, 164). La prière des Heures est par excellence la prière des moines depuis les temps les plus anciens, mais elle ne leur est pas réservée. En effet, depuis le concile Vatican II, tous les fidèles sont invités, dans une forme simplifiée, à sanctifier la journée. S'inscrivant dans cette tradition, le Petit Office vient compléter l'office canonical. La prière liturgique à la Vierge Marie remonte elle aussi aux temps anciens, vers le VIII^e siècle. Elle se propage au cours du Moyen-âge, notamment grâce à saint Pierre Damien (XI^e siècle) et vient compléter l'Office divin. Au XVI^e siècle, le pape Pie V en retire l'obligation mais ajoute des antienne mariales dans le bréviaire. L'usage en est resté malgré tout jusqu'au XX^e siècle, jusqu'au concile qui a réformé le bréviaire en rendant obligatoire l'office canonical. S'inscrivant également dans cette tradition et dans l'histoire du dogme de l'Immaculée Conception, le Petit Office polonais, les *Godzinki*, tel qu'on le chante actuellement, est la traduction d'un texte latin composé au XV^e siècle par un théologien franciscain, Léonard de Nogarolis, à l'occasion de la fête de l'Immaculée Conception instaurée par le pape Sixte IV. Mais d'autres historiens pensent que l'auteur en est un jésuite espagnol, Pierre Rodriguez (XVI^e siècle). N'y aurait-il pas confusion avec saint Alphonse Rodriguez, jésuite espagnol (XVI^e siècle), canonisé en 1888, qui n'a jamais revendiqué la paternité du texte de l'office, mais qui en a été un fervent propagateur ? La traduction et l'adaptation en polonais seraient également l'œu-



vre d'un jésuite, l'abbé Jakub Wujek (XVII^e siècle), traducteur de la Bible, mais on manque de certitude à ce propos. Il n'en reste pas moins que les *Godzinki* sont devenus très populaires en Pologne dans toutes les couches de la société, des paysans les plus pauvres jusqu'aux rois, en passant par la noblesse, les artisans et les chevaliers. Elles représentent un élément essentiel de la dévotion mariale propre aux Polonais, en Pologne ou en dehors des frontières du pays. Le texte tel qu'il est actuellement chanté, a conservé la saveur et la poésie de la langue polonaise du XVII^e siècle. Hymne de louange à la Vierge, le Petit Office polonais La dépeint d'une manière très poétique dans différents tableaux en faisant référence à la Bible. Ainsi, le Petit Office nous révèle les images de Marie dans l'Ancien Testa-

tament : Porte fermée du paradis ; Demeure consacrée ; Arc-en-ciel magnifique ; Baguette d'Aaron ; Toison de Gédéon ; Palmier de constance ; Cèdre de chasteté ; Lis parmi les épines ; Buisson ardent de Moïse ; Cité de refuge ; Arche de l'Alliance ; Trône de Salomon ; Cité de Dieu ; Tour de David ; Soleil de Gabaon ; Nouvel Astre de Jacob ; Rayon de miel de Samson ; Ève, mère des vivants ; invincible Judith ; douce Rachel. Marie, Vierge des vierges, pleine de grâce, est aussi l'Étoile du matin, l'Étoile de la mer, le Port des naufragés, le Refuge des chrétiens, la Porte du ciel, le Salut des infirmes, la Reine des cieux, la Souveraine du monde. À bien des égards, tout cela nous rappelle les antienne mariales traditionnelles que l'on chante aux différents temps liturgiques de l'année. De nos jours en Pologne, les *Godzinki* n'ont rien perdu de leur popularité. L'Épiscopat polonais veille à en maintenir la tradition. On les chante le dimanche matin dans toutes les églises entre Bug et Oder avant la première messe. Toutes les radios catholiques polonaises les diffusent tous les jours de bonne heure. Maintenant, grâce à Internet ou au satellite, il est possible de les écouter même si l'on se trouve à l'autre bout du monde. On les chante aussi tous les jours, le matin, dans les pèlerinages dont elles sont un élément indissociable. On peut même affirmer qu'un pèlerinage en Pologne sans les *Godzinki* ne serait pas un vrai pèlerinage. Chaque groupe les chante à son propre rythme, et parfois celui-ci peut changer même au sein d'un groupe entre la tête, le milieu ou l'arrière, surtout s'il est nombreux. L'important toutefois est que chacun puisse les chanter à pleine voix pour honorer la Vierge Marie vers laquelle on chemine.



Dokończenie ze str. 3

WAKACYJNE NAUKI

Szukanie pieniędzy stało się zresztą dla polityków troską numer 1. PO jest gotowa wysprzedać „rodowe srebra” (KGHiM - Polska Miedź S.A. i Lotus - obrót paliwami). SLD rozejrzał się natomiast wokół i jego wzrok zatrzymał się na katolickim Kościele. Wszak opowieści o bogactwie Kościoła krążą na lewicy od zawsze, a bolszewicka mentalność zawsze podpowiadała oskubanie kleru jako metodę najprostszą. W ten sposób poseł Wenderlich, który jeszcze na wakacje nie pojechał, zaproponował odebranie pensji szpitalnym kapelanom i uszczknięcie trochę grosza z majątków zwracanych Kościołowi przez państwo.

Rządzące PO i PSL zapewne z pomysłu nie skorzystają, ale może częściowo... Całemu Kościołowi się nie da, ale pozostaje przecież „imperium medialne” o. Rydzyka. Połącz się tu „przyjemne z pożytecznym”, wszak przecież to media opozycyjne. Być może tym należy tłumaczyć kolejną falę nagonki na dzieła Redemptorystów. Poseł Palikot robi zasłonę dymną i oskarża ks. Rydzyka o... rasizm, a tymczasem w Fundacji Lux Veritas działa kolejna ekipa kontrolna Urzędu Skarbowego. Dwa lata temu wszystko było w porządku (kontrola z Warszawy), ale tym razem funkcjonariusze UKS przywiczyni aż z Białegostoku dokopali się, że Fundacja nie miała prawa odpisywać 4,3 miliona zł VAT od inwestycji w postaci rozbudowy kampusu Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. Nie wiadomo jeszcze czy lepsza docieklivość inspektorów z Białegostoku, od ich kolegów z Warszawy to skutek wyższego poziomu zawodowego, czy też po prostu nowych dyrektyw centrali? Wygląda na to, że ci z Białegostoku bardziej kierują się biblijną zasadą - szukajcie a znajdziecie.

Swoją drogą wykorzystywanie kontroli skarbowej w walce politycznej to kolejny element psucia państwa. Nowa nagonka na Rydzyka ma związek z jego nowymi pomysłami i inwestycjami. Odebranie europejskiej pomocy nie wstrzymało prac nad odwiertami geotermalnymi, we współpracy z CenterNet powstaje sieć komórkowa „W Rodzinie”. Choć podobno Fundacja Lux Veritas jest zadłużona, jestem dziwnie przekonany, że nawet zmuszenie jej do oddania ulgi podatkowej, inicjatyw i dzieł o. Tadeusza Rydzyka nie powstrzyma. A może tak zamiast nasyłania kontrolerów warto posłać do Torunia urzędników po nauki? W Katarze złapali w końcu tylko... katar.

Bogdan Usowicz



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

Adam Andrzejewski kandydat na gubernatora stanu Illinois pochodzi z małego miasteczka Herscher w powiecie Kankakee Stanu Illinois. W 1929 r. jego dziadkowie, Andrzej i Teresa Andrzejewscy, wyemigrowali z Polski do Evanston. W czasach wielkiego kryzysu z piątką dzieci dzielili pomieszczenie o powierzchni 83 m². Ojciec Adama, John Andrzejewski, dobrze pamięta 14-godzinny dzień pracy swojego ojca i ciężkie czasy wielkiego kryzysu. Ojciec Adama i jego matka, Janet Norris, poznali się podczas studiów na Northern Illinois University. Oboje otrzymali stopień nauczyciela i razem rozpoczęli pracę w dystrykcie Herscher. W 1976 i 1978 r. ojciec Adama, jako demokrat brał udział w wyborach na stanowego reprezentanta 43. Legislative District, ale w głównych wyborach przegrał z Georgem Ryanem, byłym gubernatorem stanu Illinois. Adam Andrzejewski, najstarsze dziecko z siedmiorga, dorastał i uczył się w miasteczku Herscher. Wakacje, jako mały chłopak, spędzał pracując na lokalnych farmach w ten sposób pomagając rodzinie. Uczęszczając na college pracował w firmie ubezpieczeniowej oraz jako pracownik budowlany. Studia ukończył w Northern Illinois University na kierunku administracja biznesowa. Później, z bratem, rozpoczęli pracę we własnym biznesie. Bracia zaczęli publikować w miasteczku książkę telefoniczną, łamiąc monopol telefonicznej firmy Yellow page directories. Po dziewięciu latach wyężonej pracy doszli do ok. 20 mln \$ obrotów rocznie. Latem 2006 r. „Success Magazine” nagroził ich wyróżnieniem, jako jedną z najszybciej rozwijających się firm w kraju. Adam Andrzejewski (39 lat) wyścig o nominację na gubernatora stanu Illinois 2010 rozpoczął już w marcu tego roku (PAP).



Polonijny Klub Żeglarski im. Józefa Konrada Korzeniowskiego (JCYC) w Chicago obchodzi w 2009 r. czterdziestą rocznicę swojej działalności. Z tej okazji zorganizowano „Regaty 40-lecia JCYC”. Odbyły się one 12-lipca na jeziorze Michigan. Wzięło w nich udział 14 polonijnych jachtów.

WĘGRY

Narodowa tożsamość i znaczenie wia-

ry w Boga sprawiają, że corocznie od 1994 r. na ruinach najstarszej polskiej wsi na Węgrzech, w trzecią niedzielę lipca na odpuszcie spotykają się potomkowie byłych Drenczan. Tak było i w tym roku.

POLSKA

Nakładem Komendy Głównej Policji i stowarzyszenia „Muzeum Policji” ukazał się kolejny numer „Policyjnego Magazynu Historycznego”.

Wśród wielu artykułów nie z a b r a k ł o opracowań o charakterze polonijnym. Do takich zaliczyć należy m.in. artykuł Sławomira Łotysza *Jedwab przeciw kulom*. Jest to fascynująca historia amerykańskiego wynalazcy pierwszej kamizelki kuloodpornej, którym był polski zakonnik Kazimierz Zegleń CR. Inym ciekawym opracowaniem jest wywiad Małgorzaty Ulatowskiej z nadkom. Robertem Pankiem, który był m.in. organizatorem reprezentacyjnych orkiestr wojskowych w Nikaragui, na Kubie, Litwie i Łotwie. Bardzo ciekawą rozmowę na łamach „Magazynu” przeprowadził także Adam Gałkowski (były wieloletni pracownik Stacji Naukowej PAN w Paryżu) z mł. insp. Markiem Górnickim uczestnikiem wielu pokojowych misji zagranicznych.



WŁOCHY

Stowarzyszenie Włosko-Polskie w Padwie (AIPP) wzięło udział w 10-dniowych, bardzo popularnych w Regionie Weneto, targach „Fiera Campionaria”, które odbyły się w Padwie, współorganizowało konferencję naukową, a także kolonię letnią (fot.) dla polskich dzieci mieszkających we Włoszech.

32-letni Polak, który został ciężko poparzony w wyniku pociągu-cysterny na stacji kolejowej w Viareggio w środkowych Włoszech w nocy z 29 na 30 czerwca, odleciał do Polski po tym, jak w zadziwiająco szybkim czasie - zdaniem lekarzy - odzyskał siły.





Droga Pani Mario!

Wszystko zaczęło się od portalu internetowego „Nasza klasa”. Tam moja żona odnalazła swoją pierwszą miłość z lat licealnych. Nawiązała kontakt i tak się zaczęło.

Przeżywałam wtedy pewien kryzys małżeński. Żona zarzucała mi, że się nią wcale nie interesuję, że dla mnie istnieje tylko praca i praca, a dla niej nie mam już czasu i siły. A cóż jest najważniejsze, kiedy mieszka się za granicą?! Trzeba zaistnieć zawodowo, zbudować stabilność materialną dla całej rodziny, aby dzieci mogły mieć zapewniony dobrobyt. Żona nie pracuje, na mnie więc spoczywa obowiązek utrzymania domu i zapewnienia warunków materialnych. To jest dla mnie oczywiste. Tak więc pracuję od rana do wieczora, w soboty również. I kiedy wracam do domu, chyba mam prawo do odpoczynku, do oddelegowania zmęczenia pracą, problemów z szefem i współpracownika-

mi itd?!... A tu wymówki, że ona cały dzień tylko z dziećmi, że na nią nie zwracam uwagi, że traktuję ją tylko jako osobę do sprzątnięcia, gotowania i dbania o dom, że czuje się niekochana itp... Przecież jest oczywiste, że ją kocham, skoro właśnie z nią się ożeniłem. A życie to nie bajka, trzeba mocno się natrudzić, żeby wszystkiemu sprostać. Uważam narzekania żony za czyste fanaberie. Gdyby biegała ze ścierką jako femme de ménage, to by się jej w głowie nie przewracało i nie miałyby czasu na nudę czy wyimaginowane pretensje do mnie! Uczciwie pracuję, jestem żonie wierny, nie piję. I o co tu chodzi? A teraz ona siedzi przed komputerem i śle te e-maile do swej dawnej miłości. To mnie denerwuje! Nie rozumiem kobiet, uważam siebie niemal za idealnego męża. Jest po prostu podział: ona zajmuje się dziećmi i domem, a ja zarabiam na życie. I to wszystko. Czy ja czegoś nie rozumiem?

Mateusz

Maria Teresa Lui

Głos wokół sportu



Bogdan Usowicz

⊕ Piłkarskie Puchary ma już za sobą Mistrz Polski Wisła Kraków. W lidze Mistrzów Wisła odpadła w dwumeczu z estońską Levadią Tallin remisując u siebie 1:1 i przegrywając na wyjeździe 0:1. Słychać głosy, że polski futbol sięgnął dna. W Lidze Europy (dawny Puchar UEFA) do III rundy awansowała Legia wygrywając dwukrotnie z Olimpią Rustawi (Gruzja) 1:0 i 3:0 oraz Polonia Warszawa. „Czarne Koszule” pokonały amatorów z San Marino - AC Juvenes 4:0 i 1:0. W następnej rundzie Legia spotka się z Broendby Kopenhaga, a Polonia z holenderskim NAC Breda. W tej fazie do rozgrywek przystąpi także Lech, którego przeciwnikiem będzie norweski zespół Fredrikstadt FK.

⊕ Lech Poznań zdobył Superpuchar. W tradycyjnym spotkaniu piłkarskiego mistrza kraju i

zdoławcy Pucharu Polski Lech grał z krakowską Wisłą. W Lubinie padł wynik 1:1, ale w karnych lepsi okazali się poznaniacy (4:3). Lech zadowolony z dużej mierze zwycięstwo pozyskanemu z Piasta bramkarzowi Kasprzowski.

⊕ Ekstraklasa piłkarska gotowa do rozgrywek. PZPN nie uznał odwołań ŁKS i klub ten razem z Widzewem zagra w 1 lidze. Nieoczekiwany awans i prezent otrzymała Cracovia. Problem w tym, że ten klub także nie spełnia wymagań licencyjnych i nie ma teoretycznie gdzie grać, bo stadion jest w remoncie.

⊕ Polskę odwiedził Michel Platini (fot.). Szef UEFA dobrze ocenił stan przygotowań Polaków do Euro 2012, w Gdańsku zjadł obiad z Lechem Wałęsą.

⊕ Formuła I. GP Węgry smutne dla Kubicy. Bolidy BMW znowu zawio-



Drogi Panie Mateuszu!

Pewien mężczyzna żalił się, iż żona wytyka mu, że nie przynosi jej kwiatów. Odpowiedział, że każdego miesiąca przynosi jej tyle pieniędzy, że może sobie kupić całą kwiaciarnię. O co więc jej chodzi?

Podobnie jest w Pana przypadku. Chodzi o nieznaną sposobów zaspokajania potrzeb psychicznych, które są różne u kobiety i mężczyzny. Tu nie chodzi o to, że ona za jego zarobione pieniądze może sobie kupić całą kwiaciarnię, ale o to, żeby przyniósł jej czerwoną różę i pomyślał o niej jako o kobiecie, której trzeba okazać uczucie, o którą trzeba zabiegać. Dla kobiety uczucie jest tak ważne... jak powietrze. Może znieść wiele, ale brak okazywanych uczuć prowadzi ją do frustracji lub... przyjęcia załotów innego mężczyzny, który jej okaże zainteresowanie i czułość. Mężczyzna, który ma tego świadomość i potrafi okazywać żonie specjalne względy, wygrywa. Znana poetka Agnieszka Osiecka w jednej z piosenek pisała: „Tylko nie mów do mnie, jak do żony”! I tu jest sedno. Mężczyzna, który wie, że żonę trzeba traktować zawsze jak narzeczoną, nie ma takich problemów, bo ona wie, że jest dla niego ważna, kochana, piękna. I taka kobieta nie będzie szukała niczego ani na portalu „Nasza klasa”, ani nigdzie indziej. Powie Pan, że na co dzień to trudne czy wręcz niemożliwe. Otóż nie! To jest pewien sposób bycia, wcale nie trudny, jeśli uwzględni się potrzeby psychiczne drugiego, w końcu najbliższego człowieka, jakim jest żona. Warto się nad tym czasami zastanawiać i tak ustawiać swój stosunek do żony, aby była przy Panu szczęśliwa i usatysfakcjonowana. Wtedy żadna „Nasza klasa” nie będzie zagrożeniem.

dły i Polak zajął dopiero 13 miejsce. Wygrał Hamilton (McLaren) przed Raikkonenem (Ferrari), trzeci był Weber (Red Bull). O pechu może mówić Alonso, który prowadził, ale urwało mu się koło. W klasyfikacji generalnej prowadzi Brytyjczyk Button z Brawn GP. Poważne obrażenie w czasie kwalifikacji na Hungaroringu odniósł Massa (fot.). Brazylijczyk został uderzony elementem z auta Renault. Francuski zespół za karę nie wystartuje w następnym wyścigu.

⊕ Polacy w składzie Gollob, Hampel, Kasprzak, Miedziński i Protasiewicz zdobyli w Lesznie drużynowy Puchar Świata w żużlu. Drugie miejsce zdobyła drużyna Australii, a trzecie Szwecja.

⊕ Tour de France wygrał Hiszpan Contador (Astana). Jedyne Polak w peletonie - Mariusz Sapa był 146.





W prowincji Sinkiang w północno-zachodnich Chinach na początku lipca wybuchły bezprecedensowe zamieszki. Co najmniej 184 osoby zostały zabite, w tym wiele kobiet, było także ponad 1000 rannych.

Władze, które aresztowały 1300 osób, podały, że ofiarami padli głównie Chińczycy z dominującej w państwie środka (ale będącej w mniejszości w Sinkiang) grupy etnicznej Han i że napastnikami byli przedstawiciele turekojęzycznej, muzułmańskiej mniejszości Ujgurów.

Rząd prowincji o wywołanie zamieszek natychmiast oskarżył nową przy-



wódczynię opozycji ujgurskiej na wygnaniu, 63-letnią Rebiya Kadeer (fot.), matkę jedenaściorga dzieci, która 5 lat swego życia spędziła w chińskim więzieniu i która od dłuższego już czasu jest kandydatką do pokojowej Nagrody Nobla.

Jak się wydaje, wszystko zaczęło się 25 czerwca w jednej z fabryk zabawek, gdzie doszło do poważnej kłótni między Hanami a Ujgurami. W bójkę dwaj muzułmanie zostali zabici, co z kolei wywołało gniew społeczności ujgurskiej w stolicy Sinkiangu - Urumczi. Według wersji mediów

oficjalnych, 3000 Ujgurów przeszło ulicami centrum miasta, paląc pojazdy, wybijając szyby, grabiąc sklepy i atakując przechodniów. Zupełnie inną wersję podają źródła opozycyjne, które mówią o pokojowej manifestacji Ujgurów stłumionej siłą przez chińskie wojsko i policję.

Prowincja Sinkiang, gdzie żyje 8-milionowy lud Ujgurów pochodzenia tureckiego, składający się głównie z wyznawców islamu, wielokrotnie już w swej historii była sceną mniej lub bardziej poważnych zamieszek, które dla Pekinu zawsze stano-

wiły powód do represji. W czerwcu policja chińska poinformowała o rozbiciu 7 tamtejszych „komórek terrorystycznych”. W kwietniu dwaj Ujgurzy zostali skazani na karę śmierci za udział w zamachu, w którym 17 policjantów straciło życie. Okoliczności tego zamachu do dziś nie zostały wyjaśnione.

Sytuacja mniejszości muzułmańskiej w Sinkiangu i sposób, w jaki jest ona traktowana przez Hanów i władze w Pekinie, przypomina położenie Tybetańczyków, podobnie gnębionych i famanych. O Ujgurach - jednej z 56 grup etnicznych oficjalnie uznawanych za mniejszość narodową w Chinach - mówi się jednak o wiele mniej.

Wszyscy pamiętamy krwawe stłumienie buntu studenckiego na placu Tiananmen w Pekinie w 1989 roku. Próba powstania narodowego Ujgurów, do której doszło 8 lat później i która utopiona została we krwi przez wojsko chińskie, przeszła praktycznie bez echa. A przecież, chociaż liczby są trudne do sprawdzenia, zabitych zostało wówczas co najmniej 8000 osób, a 50000 innych było więzionych i torturowanych. Od tego czasu nastąpiła radykalizacja opozycji ujgurskiej; pewna jej część przyłączyła się do ekstremistycznych ruchów muzułmańskich, w tym także do Al.-kaidy, co oczywiście pozwala Pekinowi prowadzić walkę z Ujgurami pod pretekstem wojny z terroryzmem i separatyzmem. Niemniej w większości organizacje ujgurskie, w tym najważniejsza z nich - Światowy Kongres - dystrydentów ujgurskich na wygnaniu, działają w sposób pokojowy.

Podbój Sinkiangu przez Chińczyków zakończył się definitywnie w 1884 roku. Administracja chińska zaanektowała prowincję w 1949 roku, po przejęciu władzy przez komunistów. Stosunki między miejscowym ludem, turekojęzycznymi sunitami pod silnym wpływem sufizmu z Azji centralnej, a Chińczykami Han, napływającymi masowo i kolonizującymi ziemie Sinkiangu, bogate w ropę naftową i surowce, nigdy nie były dobre, ale od kilku dziesięcioleci przerodziły się w otwarty konflikt. W instancjach rządzących prowincją nie ma reprezentanta Ujgurów. Cała władza polityczna i ekonomiczna znajduje się w rękach komunistycznej elity Han. Ujgurzy chodzą do szkoły krócej niż Hanowie, wykonują nisko płatne zawody, są dyskryminowani i prześladowani. Rebiya Kadeer mówi, posługując się terminem użytym przez Dalaj Lamę w stosunku do Tybetu, o „ludobójstwie kulturalnym”. Chińczycy mają w głębokiej pogardzie język Ujgurów, ich kulturę i religię. Robią wszystko, by zdusić wszelkie ambicje niezależności i dążenia podbitego narodu do zachowania odrębnej tożsamości. Ujgurzy się buntują przeciwko tym dyskryminacjom i marginalizacji ekonomicznej. Często za bunt płacą życiem.

Według ostatnich doniesień, na ulicach Urumczi zapanował spokój. Oddziały policji opanowały sytuację. Do następnego razu...



Na konferencji zorganizowanej w Waszyngtonie przez znanego politologa Rona Asmusa, współautora polityki rozszerzenia NATO na wschód, został przedstawiony list, sygnowany przez grupę byłych prezydentów, premierów i ministrów z Europy Środkowej.

Sygnatariusze listu apelują do Baracka Obamy, by Ameryka nie zapomniła o Europie i prowadziła zdecydowaną i opartą na wartościach politykę wobec Rosji. Pod dokumentem podpisali się między innymi prezydenci Polski Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski, prezydent Czech Vaclav Havel, Litwy Valdas Adamkus, Rumunii Emil Constantinescu, Słowacji Michal Kovacz i Łotwy Vaira Vike-Freiberga. Sygnatariusze ostrze-

gają Stany Zjednoczone, że traktowany dotąd jako pewnik bliski sojusz regionu z Ameryką przechodzi dziś trudną próbę. Społeczeństwa Europy Środkowej są bowiem coraz bardziej rozczarowane postawą Ameryki, która odwraca się od swoich sojuszników. Sprawdzianem intencji USA wobec naszej części Europy, piszą sygnatariusze listu, będą m.in. decyzje w sprawie tarczy antyrakietowej.

Większość z podpisanych pod listem to politycy znani z sympatii do Ameryki. W przeszłości podejmowali decyzje wspierające Stany Zjednoczone zarówno na forum międzynarodowym, jak w trakcie operacji militarnych w Iraku i Afganistanie. Aktualnie są zaniepokojeni działaniami obecnej administracji, która wyraźnie daje pierwszeństwo relacjom z Moskwą. W tym kontekście mocno brzmią słowa przestrogi zawarte w liście, że „Rosja znów jest siłą rewizjonistyczną, która chce osiągać XIX-wieczne cele za pomocą XXI-wiecznych metod. (...) By rozszerzyć swe interesy w Europie Środkowej i zagrozić jej orientacji atlantyckiej, Rosja używa jawnych i tajnych sposobów wojny ekonomicznej, począwszy od blokad energetycznych i inwestycji motywowanych politycznie, a skończywszy na przekupstwach i manipulowaniu mediami”. Swoją solidarność z treścią listu wyraził prezydent Lech Kaczyński.

za: ag/PAP



Katecheza

na niedzielę 16 sierpnia

STAROŻYTNI HISTORYCY NIECHRZEŚCIJAŃSCY O JEZUSIE CHRZYSTUSIE

1. Ojciec Święty Jan Paweł II, wspominając swoje pielgrzymowanie w Roku Wielkiego Jubileuszu 2000, pisał: „Z radością stanąłem na Górze Synaj, w scenerii, która towarzyszyła przekazaniu daru Dekalogu i zawarciu pierwszego Przymierza. Miesiąc później na nowo wyruszyłem w drogę, aby zatrzymać się na Górze Nebo, a następnie udać się do miejsc, które poświęcił swą obecnością Odkupiciel. Trudno wyrazić wzruszenie, jakiego doznałem, gdy dane mi było uczcić miejsca narodzin i życia Chrystusa w Betlejem i w Nazarecie, gdy sprawowałem Eucharystię w Wieczerniku, czyli właśnie tam, gdzie została ustanowiona, i gdy rozważałem tajemnicę Krzyża na Golgocie, gdzie On oddał za nas życie”. Każdy, kto miał szczęście pielgrzymować do Ziemi Świętej, zaznał z pewnością podobnych wzruszeń, towarzyszących spotkaniu z miejscami, relikwiami czy pamiątkami z czasów Jezusa Chrystusa. Warto zatrzymać się nad najważniejszymi z nich. Potwierdzają one bowiem informacje przekazane w Ewangeliach i historyczność naszej wiary.

2. Już około 73 roku po Chrystusie Syryjczyk Mara bar Sarapion pisał: „[...] jakiej korzyści doznali Ateńczycy z tego, że zabili Sokratesa, co zostało im odpłacone klęską głodu i zarazą? [...] Albo Żydzi z zamordowania ich mądrego króla, za co wkrótce zostali pozbawieni królestwa?”. Pisarz ten nie wspomina imienia Jezusa. Ale z dużą pewnością to właśnie Chrystus kryje się pod postacią „mądrego Króla”. Wiadomości o Jezusie Chrystusie znajdują się także w „Dawnych dziejach Izraela”, napisanych w latach 93-94 przez Józefa Flawiusza, historyka pochodzenia żydowskiego. Odrzuca on godność mesjańską Jezusa, ale wspomina Jego mądrość i niezwykle czyny, pisząc o Chrystusie: „gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni miłujący go uczniowie nie przestali o nim głosić, że trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy”. Także w fragmentach żydowskiego Talmudu, datowanych na koniec I wieku po Chrystusie, wzmiankuje się śmierć Jezusa „w wigilię Paschy”.

3. Pewne wiadomości o twórcy nowej religii – Jezusie - w odległej prowincji Judei przekazali także historycy rzymscy. Jako dowód szybkiego rozpowszechniania się Kościoła zasługuje na uwagę list Pliniusza Młodszego, namiestnika Bitynii (dzisiejsza północna Turcja), w którym na przełomie 112 i 113 roku zawiadamia on cesarza Trajana o wszczęciu śledztwa przeciw dużej liczbie chrześcijan, „którzy mieli zwyczaj zbierać się w ustalonym dniu, o świcie, i śpiewać na przemian pieśń ku czci Chrystusa jako Boga”. Wiadomości o Jezusie Chrystusie znajdują się także w „Rocznikach” Tacyty, zredagowanych w latach 109-116. Ten największy historyk Cesarstwa Rzymskiego, pisząc o pożarze Rzymu w 64 roku, o którego wzniesienie cesarz Neron niesłusznie obwinął chrześcijan, czyni wyraźną wzmiankę o Chrystusie, „który za panowania Tyberiusza został skazany na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata”. Także Swetoniusz w życiorysie cesarza Klaudiusza, napisanym około 120 roku, informuje o wygnaniu z Rzymu w 50 roku Żydów za to, że „podburzani przez Chreśosa wzniecali często rozruchy”. Historycy starożytności uważają, że tekst ten odnosi się do Jezusa Chrystusa, który niewiele lat po swojej Śmierci i Zmartwychwstaniu stał się przyczyną sporów w społeczności żydowskiej Wiecznego Miasta.

4. Zapamiętajmy: opisani historycy starożytni czasem obrażają chrześcijan, widząc w ich żarliwej wierze i szlachetnym postępowaniu zagrożenie dla swoich religii czy porządków politycznych. Mimo to przekazali nie tylko informacje o Jego historycznym istnieniu, lecz także iskrę najgłębszej prawdy o Jego uczniach: że żyją oni według „praw mądrego Króla”, że nie przestają głosić Jego Zmartwychwstania, że prawdziwych chrześcijan nic nie jest w stanie zmusić do tego, by porzucili Chrystusa, że Neron skazał na śmierć ich „ogromne mnóstwo” i wreszcie, że z taką wiarą głosili Chrystusa, iż poganie myśleli, że to sam Chrystus działa w Rzymie.

Ks. Henryk Seweryniak

A retenir: Les historiens anciens ici mentionnés, offensent parfois les chrétiens, en voyant dans leur foi fervente et leur vie digne une menace pour leur religion, ou dans leurs systèmes politiques. Malgré cela ils ont transmis non seulement des informations sur l'existence historique de Jésus Christ mais aussi des éléments de la plus profonde vérité concernant ses disciples : qu'ils ne cessent pas proclamer sa résurrection, que rien ne peut amener les vrais chrétiens à abandonner le Christ, que Néron a condamné à mort « la multitude » d'entre eux et enfin qu'ils proclamaient le Christ avec une telle foi que les païens pensaient que c'est le Christ lui-même qui agit à Rome.

Ciąg dalszy na str. 9

Rozmowa z abp. Anatole Milandou

Czy Kościół może przyczynić się do pojednania i odbudowywania jedności w społeczeństwie?

- Wydaje mi się, że nic innego nie robimy! Kościół bardzo się przyczynił do zaprowadzenia pokoju. Jest obecny właściwie w całym kraju. Całe szczęście, że był tu w czasie wojny, gdy doświadczaliśmy głodu... Gdy ktoś cierpiał, Kościół nie patrzył skąd ten człowiek przychodzi, tylko spieszył mu na pomoc. Np. w diecezji Kinkala, dzięki Caritas uratowano wielu ludzi od śmierci. Wojny w Kongu najczęściej są walkami międzyplemiennymi. A księża służą wszystkim, próbując chronić tych, którzy akurat są zagrożeni. Myślę, że to oni stanowią spoiwo całego społeczeństwa.

PB: Czy ewangelizacji w Kongu nie stoją na przeszkodzie elementy lokalnej kultury?

- Nie da się ukryć, że lokalne zwyczaje sprawiają wiele trudności. Wielkim problemem są fałszywe oskarżenia o czary. Oskarża się np. wuja o rzucenie czarów na siostrzeńca, który nie radzi sobie w szkole, nie zdaje do następnej klasy, ucieka w marzenia. Zamiast szukać prawdziwych przyczyn problemów dziecka, dostrzega się w nich skutki praktyk magicznych. Gdy ktoś umiera na malarię albo na AIDS, nie szuka się

obiektywnej przyczyny, tylko oskarża się kogoś o stosowanie czarów, co z kolei prowadzi nawet do zabójstwa obwinionej osoby. Odpowiedzialnymi za własne niepowodzenia czyni się innych ludzi. Wiele sekt wykorzystuje ten typ „diagnostyki”. Ale ewangelizację hamują też skutki ubóstwa, które rodzi zachowania sprzeczne z Ewangelią. Kiedyś nie znano w Kongu problemu dzieci żyjących na ulicy. Dzisiaj po Brazzaville wążają się dzieci, wyciągają rękę do przechodniów... Jest też problem posagów. Rodzina pana młodego czasem żąda wiana olbrzymiej wysokości. Dlatego wiele par nie zawiera małżeństwa kościelnego tłumacząc, że nie jest w stanie sprostać wymaganiom posagu. Poza tym młodzi ludzie nie mają pracy. Można wręcz mówić o endemicznym bezrobociu wśród młodzieży. To także popycha tych ludzi do zachowań antyewangelicznych.

PB: Mówił Ksiądz Arcybiskup o ludziach umierających na AIDS. Czy łatwo jest przekonać Kongijczyków, nie tylko tych zarażonych wirusem HIV, do zachowywania wstrzemięźliwości seksualnej? A może wolą używać prezerwatyw?

- W Kongu oczywiście zachwala się używanie prezerwatyw. Kiedy więc Kościół głosi wstrzemięźliwość, uznawany jest za wsteczny. Prezerwatywa jest jednak pójsciem na łatwiznę. Zamiast wychowywać ludzi do dojrzałości, władze wprowadziły dostępność prezerwatyw w szkołach. Co to znaczy? To znaczy, że zachęca się dzieci do korzystania z prezerwatyw we współżyciu, o którym nawet jeszcze nie myślały! Wzywamy więc do tego, by uczyć



na niedzielę 23 sierpnia

IMIĘ JEZUS

1. O nadaniu dziecku imienia rodzice rozmawiają na długo przed jego pojawieniem się na świecie. Często do tych dyskusji włączają się inni członkowie rodziny, przyjaciele czy znajomi. Dlaczego tak prosta zdawałoby się czynność, jaką jest nadanie dziecku imienia, budzi tyle emocji? Dlaczego rodzice przywiązują do tego faktu tak wielkie znaczenie?

2. Odpowiedzi na te pytania można odnaleźć w dość powszechnie występującym przekonaniu człowieka o istnieniu pewnych treści, zawierających się w noszonym imieniu, o randze samego imienia. Rodzice nadają dziecku imię, aby wyposażać je w pewne cechy, niejako „zaprogramować” jego przyszłość lub odwrócić nieprzychylny bieg wydarzeń. Imię jest więc niejako ukierunkowaniem życia człowieka, życzeniem czy błogosławieństwem. Ważne jest również to, iż zwracanie się po imieniu wyraża bliską relację międzysobową. Dlatego jesteśmy po imieniu tylko z ludźmi, którzy są nam w jakiś sposób bliscy.

Rozważmy zatem, jakie znaczenie ma dla nas szczególnie Imię, o którym Pismo Święte mówi, że „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Chodzi oczywiście o imię naszego Zbawiciela – imię Jezus.

3. Imię Jezus zostało nadane naszemu Zbawicielowi bezpośrednio przez Boga. Nie nadano go z ludzkiej inicjatywy, ale zostało objawione Maryi przy zwiastowaniu. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że w chwili zwiastowania anioł Gabriel nadaje mającemu się narodzić Dziecięciu jako własne imię Jezus, które wyraża zarówno Jego tożsamość, jak i posłanie. „Jezus” w języku hebrajskim oznacza: „Bóg zbawia”, „Jahwe jest zbawieniem”. Ponieważ jedynie Bóg „może odpuszczać grzechy” (Mk 2, 7), to On w Jezusie, swoim odwiecznym Synu, który stał się człowiekiem, „zbawił lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). W ten sposób w Jezusie Bóg wypełnia całą historię zbawienia dla dobra ludzi (por. KKK 430). Jezus z Nazaretu nie tylko nosi imię, które mówi o zbawieniu, ale także jest Tym, którego to imię oznacza: jest Zbawicielem. Świadczą o tym pewne zwroty użyte przez ewangelistów: Łukasza – „narodził się wam Zbawiciel” (Łk 2, 11) i Mateusza – „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). Zwroty te odzwierciedlają prawdę objawioną, którą głosi cały Nowy Testament, a najlepiej wyraża św. Paweł Apostoł, gdy pisze: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano (...) i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 9-11). Mimo że imię Jezus nosiło wielu synów narodu żydowskiego przed Chrystusem - zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie - to tylko w Jezusie Chrystusie imię to osiąga pełnię swego znaczenia. On bowiem jest właśnie Tym, w którym i przez którego Bóg dokonał zbawienia człowieka.

W Starym Testamencie arcykapłan raz w roku wzywał imienia Boga Zbawiciela dla wynagrodzenia za grzechy Izraela (por. KKK 433). W Nowym Testamencie to właśnie imię Jezus jest właściwym imieniem Boga Zbawiciela. Nawet złe duchy boją się Jego imienia, uczniowie w Jego imię dokonują cudów, ponieważ Ojciec udzieli im wszystkiego, o co Go poproszą w imię Jezusa (por. KKK 434).

Imię Jezus znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej, wszystkie bowiem modlitwy liturgiczne kończą się formułą: „Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Podobnie punktem kulminacyjnym modlitwy „Zdrowaś Maryjo” są słowa: „błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus” (por. KKK 435). Imię „Jezus” towarzyszy zatem chrześcijanom przez całe życie. Wielu z nich odchodzi z tego świata, wymawiając imię Jezus.

Zastanówmy się nad tym, czy zawsze wymawiamy imię Jezus z należnym szacunkiem? Czy nie wzywamy imienia Jezus nadaremno?

4. Zapamiętajmy: Imię „Jezus” znaczy „Bóg zbawia. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie; mogą go wzywać wszyscy, ponieważ Syn Boży zjednoczył się ze wszystkimi ludźmi przez Wcielenie (por. KKK 432).

Ks. Tomasz Wojtowicz

A retenir: Le nom « Jésus » signifie « Dieu sauve ». C'est le divin, l'unique, qui apporte le salut ; tout le monde peut l'invoquer car le Fils de Dieu s'est uni à tous les hommes par l'Incarnation (voir Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 432).

dzieci podejmowania wysiłku panowania nad sobą. Rozdawanie prezerwatyw tego nie nauczy! A gdy któregoś dnia chłopak nie potrafiący nad sobą zapanować nie będzie miał prezerwatywy pod ręką, to i tak się prześpi z dziewczyną, a wtedy może siebie lub ją zarazić wirusem HIV. Gdy niedawno mówił o tym papież Benedykt XVI, widzieliśmy jakie to wywołało wzburzenie w mediach w Europie.

PB: Kongregacja Ewangelizacji Narodów interweniowała niedawno w sąsiadującej z Kongiem Republice Srodkowoafrykańskiej w sprawie księży mających żony i dzieci. Dwoch biskupów podało się do dymisji. Czy w Kongu też istnieją podobne problemy z duchowieństwem?

- Nie przeczę, że także w Kongu zdarzają się pojedyncze przypadki takich zachowań księży, ale walczymy z tym zjawiskiem. Przestrzegalbym jednak przed uogólnianiem tego problemu na całą Afrykę, z czym się spotykam w Europie. Myślę, że jego przyczyną jest przede wszystkim ogólne rozluźnienie obyczajów: nowe pomysły na małżeństwo, upowszechnianie homoseksualnego stylu życia, afery pedofilskie w Stanach Zjednoczonych i innych krajach... A co nam pokazuje telewizja? Jak się przeżywa seksualność w rodzinach? Jaki jest styl życia społeczeństwa? Czy ono nie jest tu przypadkiem bez winy?

To rozluźnienie obyczajów wpływa również na kandydatów do kapłaństwa ich wizję, jaką mają. Gdy wstąpiłem do seminarium było wiadomo, że nikt nie zostanie księdzem bez upo-

ządkowania sfery seksualnej. Obecnie nie zawsze jest to oczywiste dla kleryków. Bywa, że nie rozumieją wielkości kapłaństwa.

Rozmawiał Paweł Bielński

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Sophie SZCZUREK - SAINT MARTIN	
DE CRAU -	30 euro
Mr Stephane GRADZIK - TROYES -	40 euro
Mr Richard SYCHOWICZ - LEVALLOIS PERRET -	50 euro
Mr Robert PIESZKO - BULLY LES MINES -	300 euro
Ks. Roman SZARZYŃSKI SChr -	470 euro
w tym: LA RICAMARIE -	251 euro
EAULIEU -	219 euro
Ks. Władysław ZAJĄC OFM - LIMOGES -	170 euro
Mr et Mme Jan et Anna KAMIONKA - ESCALQUENS -	40 euro
Mme Joanna WOŹNICZKA - AMIENS -	20 euro
Ks. Zdzisław POZĄTEK - LE CREUSOT -	410 euro
w tym: Parafia -	380 euro
Ass. Catholique Franco-Polonaise Confrérie du Rosaire -	30 euro
Mr Krzysztof HAJNUS - HABSHEIM -	20 euro
Mme Luiza RICCI - ST LAURENT DU VAR -	80 euro
NN -	20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



Złoty Jubileusz posługi kapłańskiej Księdza Jana Bojdy

W niedzielę 28 czerwca w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Roubaix odprawiona została uroczysta Msza święta. Była to okazja świętowania 50-lecia kapłaństwa Ks. Jana Bojdy, byłego, długoletniego proboszcza tutejszej parafii.



Mszę św. dziękczynną odprawił, razem z ks. Markiem z Lille, sam Jubilat, modląc się także o złoty jubileusz i dla niego. Kochanego Jubilata w imieniu parafian przywitał bardzo gorąco i serdecznie pan Jerzy Solak, życząc Ks. Janowi, aby Chrystus - najwyższy Kapłan - wciąż napełniał jego serce miłością, która przywraca siły, uzdrowia i budzi nadzieję nowego życia.

Ks. Bojda na rozpoczynając Mszę, przypomniał, iż 19 czerwca w Kościele odbyła się inauguracja obchodu Roku Kapłańskiego, ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI. Dlatego też, trzeba abyśmy tym czasie w szczególny sposób modlili się za kapłanów i powołania kapłańskie. Ks. Kanonik mówił i o tym, że bez kapłanów nie ma eucharystii. To właśnie kapłan, poprzez swą posługę, sakramenty „kontynuuje” dzieło zbawienia. Czcigodny Jubilat gorąco modlił się, wypowiadając słowa „Ja - dziękuję za Was, a Wy dziękujcie za kapłaństwo, którym Wam służę”. W swej modlitewnej reflek-

sji, prosił - poprzez Jana Pawła II, aby sprawił on, by pozostał do końca życia mężnym i wiernym szafarzem sakramentów. Modlił się również za Kościół w Polsce i owoce pracy pasterzy, którzy nim kierują.

I Ks. Marek w swej homilii, przypominał o tym czym jest kapłaństwo, jakie są jego zadania. Podkreślając, iż kapłan jest „specjalistą” od spraw duchownych, to do niego zwracamy się w chwilach rozterek, smutku, ale i radości. To poprzez kapłana



staramy się być bliżej Boga, on jest tym, który prowadzi do Boga, po prostu jest naszym drogowskazem w życiu. Dlatego też, wspominając Jubileusz 50-lat kapłaństwa Ks. Jana Bojdy, mówił, iż winniśmy się cieszyć tym, że we wspólnocie polskiej Roubaix i Lille mamy kapłanów.

Na twarzy Ks. Jana było widać skupienie i zadumę nad słowami, które zostały wypowiedziane, nad śpiewanymi pieśniami i granymi przez młodzieżową grupę utworami.

Na zakończenie Mszy, Czcigodny Jubilat podziękował wszystkim zgromadzonym w świątyni, a księdzu Markowi za piękne słowa oraz chórowi za upiększenie Eucharystii wzruszającymi pieśniami. Powiedział nawet, że gdy słuchał ich śpiewu, wydawało mu się nawet, że jest w Polsce.

Po Mszy św., kwiaty wraz z serdecznymi życzeniami złożyła na ręce Ks. Jubilata prezes Bractwa Żywego Różańca, pani Maria Kazimierczak.

Na koniec jeszcze Ks. Kanonik Bojda udzielił nam błogosławieństwa Bożego krzyżem, który otrzymał 50 lat temu podczas swojej Mszy prymicyjnej w Łękach i wszyscy otrzymaliśmy pamiątkowe, jubileuszowe obrazki.

Następnie przenieśliśmy się do domu pol-

skiego na wspólny posiłek. Pragniemy jeszcze raz życzyć Czcigodnemu Jubilatowi, dużo zdrowia i opieki Matki Bożej, aby mógł jak najdłużej sprawować swą posługę duszpasterską.

Parafianie

Les 40 ans de sacerdoce du Curé Édouard Kawalec

Située tout à l'Ouest de la France, à quelques dizaines de kilomètres de Nantes et de la côte Atlantique, la Paroisse polonaise, Notre Dame de Miséricorde a eu la joie de fêter dimanche 28 Juin 2009, les 40 ans de sacerdoce de son curé Édouard Kawalec.

Arrivé en 1974, dans des conditions peu faciles, il a le mérite d'avoir su mobiliser autour de lui et de sa paroisse une équipe dynamique et entreprenante. C'est ainsi que nous avons pu conserver nos traditions ancestrales et peu à peu réussir à obtenir notre propre église.

Monsieur le Curé Édouard Kawalec, né à Hyzne en Septembre 1939, est bien entendu responsable de cette sympathique paroisse, mais il est également un musicien émérite. ➔➔



I Komunia w kościele polskim w Orleanie

Elzbieta Czubak

28 czerwca 2009 na długo zapadnie w pamięci ośmiorgu dzieciom, które przez cały rok rzetelnie przygotowywały się na osobiste spotkanie z Panem Jezusem.



Właśnie tego dnia, w kaplicy pod wezwaniem Św. Józefa, w Orleanie, odbyła się uroczysta Msza Święta pierwszokomunijna, celebrowana przez ks. Stanisława Katę.

Odświętnie udekorowana świątynia, grupa szczęśliwych dzieci i wymodlona słoneczna pogoda sprawiły, że każdemu ze zgromadzonych w tym miejscu, udzielał się podniosły nastrój i świadomość wyjątkowości tej chwili.

Każde z dzieci, pięknie ubrane w białą albę, z wielkim przejęciem odpowiadało na wezwania kapłana, wyśpiewywało swoją radość i czynnie uczestniczyło w Eucharystii.

Rodzice także włączyli się w liturgię słowa i ze wzruszeniem towarzyszyli swoim dzieciom w tej Świętej Ofierze.

Cała kaplica rozbrzmiewała śpiewem, dzieci zebranej tu Polonii i zaproszonych gości.

Na koniec Eucharystii, każde z dzieci otrzymało pamiątkowy obrazek i złożyło uroczystą przysięgę przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Po Mszy świętej dzieci pierwszokomunijne podziękowały rodzicom za trud wychowania, a Księdzu Stanisławowi za wpajanie wiedzy o tym co dobre, mądre i piękne.

Uroczystość zakończyło pamiątkowe zdjęcie u stóp ołtarza. Z błogosławieństwem, i Panem Jezusem w sercu, dzieci rozeszły się do swoich domów, aby dzielić się swoją radością z najbliższymi.

Pielgrzymka Różańcowa do Dadizele

3 września



Związek Bractw Różańcowych zaprasza na doroczną Pielgrzymkę Różańcową do Dadizele, która odbędzie się 3 września.

Rozpocznie się ona Mszą św. o godz. 10.30. Po niej przerwa na obiad i nabożeństwo różańcowe.



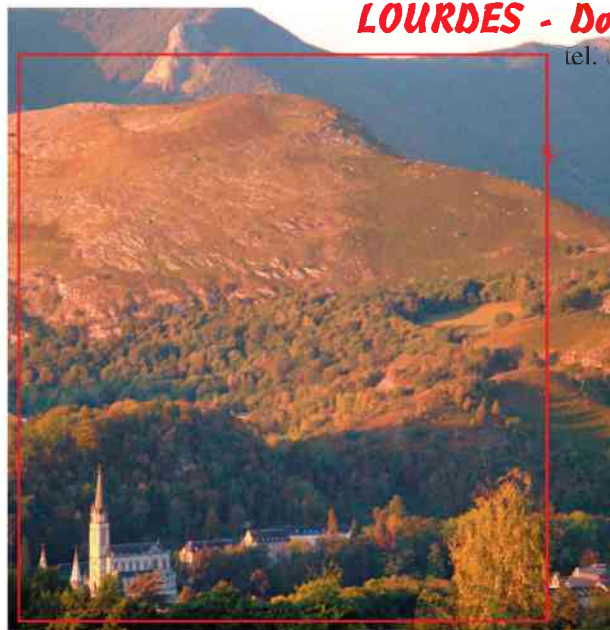
Przybądźmy licznie, aby uczcić 80-cio lecie Związku Bractw Różańcowych we Francji i z Maryją rozpocząć nowy rok pracy.

→ Il accompagne le groupe folklorique pour lequel il compose de nouvelles mélodies tirées du folklore de la Pologne profonde.

Outre les prestations du groupe folklorique « Chants & Danses de Pologne » attaché à la Paroisse, les galas organisés et présentés dans le théâtre local, bien d'autres manifestations se déroulent avec la présence des membres de la communauté franco-polonaise de Couéron.



Domy Polskiej Misji Katolickiej we Francji ZAPRASZAJĄ na LETNI WYPOCZYNEK



LOURDES - Dom PMK „BELLEVUE” - Route de Bartres; 65100 LOURDES
tel. 05 62 94 91 82; fax 05 62 42 08 75; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr



Położony na zboczu wzgórza dominującego nad Sanktuarium Maryjnym. Dom «Bellevue», dedykowany św. Maksymilianowi Kolbe, oferuje swym Gościom możliwość skupienia, modlitwy i odpoczynku w miejscu uprzywilejowanym, które wybrała Matka Boża, objawiając się tu, 150 lat temu, św. Bernadecie.



LA FERTE (region paryski) - Dom PMK im. Anny i Stanisława Kozłowskich

31, rue d'Hugny; 77260 LA FERTE SOUS JOUARRE
tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70; fax 01 60 22 02 23;
e-mail: pmk.laferte@free.fr

Zespół budynków otoczonych parkiem, położony 45 minut drogi od Paryża. To idealne miejsce dla osób chcących przeżyć rekolacje czy wypocząć w ciszy i spokoju. Można spędzić tu weekend lub wakacje, a także zorganizować uroczystość rodzinną.

**DINARD - Szmaragdowe Wybrzeże
Dom wypoczynkowy „La Vistule”**



5, rue de la Vistule;
35800 DINARD-
ST. ENOGAT
tel./fax
02 99 46 71 71.

Od 2007 r. po generalnym remoncie i unowocześnieniu wnętrza, willa, własność Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, zarządzana przez Stowarzyszenie „Concorde”, zaprasza Gości przez cały rok. Poza jodowym powietrzem Bretanii i niezwykłym mikroklimatem St. Enogat «La Vistule» oferuje najwspanialszy wypoczynek «na miarę» - co jest rzadkością!

KORSYKA - wakacje w Domu PMK - u św. Jacka



20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo BASTIA
tel./fax 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com;
www.maison-saint-hyacinthe.com

Położony 2 km od morza i 6 km od Bastii. Dom przyjmuje zorganizowane grupy rekolacyjne, grupy turystyczne oraz wszystkie osoby prywatne, pragnące wypoczynku i ucieczki od hałasu dnia powszedniego. Organizujemy też wycieczki minibusem po Wyspie.

Polonijnych wspomnień

Wieczory Polskie

Z radością powitaliśmy wiadomość, że po wielomiesięcznej przerwie wznowione zostaną wieczorki muzyczne - „Soirées Polonaises” - organizowane dawniej dzięki uprzejmości Rektora Polskiej Misji Katolickiej Ks. inf. S. Jeża, w sali teatralnej przy ul. Marsoulan w Paryżu, udostępnionej organizatorom przez Stowarzyszenie „Concorde”. W ciągu 3 lat, przy udziale głównie młodych talentów, odbyło się tam 13 koncertów, które gromadziły coraz to liczniejszą francusko-polską publiczność.

„Wieczorki Polskie” powstały z inicjatywy Pani Ewy Norskiej-Góreckiej, profesor śpiewu Międzynarodowego Konserwatorium Muzycznego w Paryżu, przy współpracy z Panem Janem Kukurką i przy pomocy organizacyjnej oddanych wolontariuszy, m.in. Pana Emmanuela Noirot-Borowskiego i Pani Marii Myślickiej. Głównym celem tych spotkań było promowanie utalentowanych młodych artystów pochodzących najczęściej z Polski i krajów Środkowej-wschodniej Europy: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Bułgarii, Gruzji, Rumunii, jak również ze środowiska polonijnego we Francji. Czułe, matczyne serce Prof. Ewy Norskiej, zawsze szeroko otwarte dla wszystkich młodych ludzi przeróżnych horyzontów, pragnęło przybliżyć nam także talenty młodych artystów z innych kontynentów. Brali więc udział w koncertach „Wieczorków Polskich” artyści pochodzący ze USA, Japonii, Korei. Bywało, że nadzwyczaj subtelne i wysokiej klasy wykonanie na przykład utworu Chopina przez pianistę z dalekiej Azji, wywoływało z początku lekkie zdziwienie, a następnie głębokie uznanie i gorące oklaski słuchaczy, co udowodnia raz jeszcze, że piękno muzyki nie zna granic i przekracza wszelkie bariery odmiennych kultur. Dlatego może być cennym doświadczeniem wzajemnego zrozumienia i przybliżania się ludzi różnych narodowości. Chciałabym przypomnieć wzruszający obraz „koncertu pod bombami” artystów z Sarajewa, w najtrudniejszym okresie wojny w tej części świata. Podobno do tej pory odnawiany jest ten koncert co roku w Sarajewie w ramach zimowego festiwalu muzycznego Międzynarodowego Centrum Pokoju.

Należy podkreślić, że od samego początku młodzi artyści naszych „Wieczorków Polskich”, wśród których znajdują się również laureaci międzynarodowych konkursów i znani wirtuozi, występowali zupełnie bezinteresownie a wynagradzani byli najwyższym skromnym bukietem kwiatów i pełnymi wdzięczności oklaskami słuchaczy. „Dar” ich talentów umożliwiał organizatorom udostępnienie tych koncertów również osobom, które nie miały zwyczaju, ani możliwości uczęszczania na tego typu imprezy. Często byli to ludzie starsi, dla których była to jedyna w ich codziennym życiu tak wzbogacająca rozrywką. Wyrażali oni szczerą wdzięczność zarówno młodym artystom, jak i organizatorom podczas przygotowanych przez tych ostatnich poczęstunków, które odbywały po każdym koncercie.

Te chwile kontaktów i dialogu francusko-polskiej publiczności z młodymi artystami, w gościnnej i przyjaznej atmosferze, były również i nadal pozostały ważnym elementem „Soirées Polonaises”. Repertuar utworów muzycznych wspaniale wykonanych przez młodych artystów był zawsze bardzo bogaty, różnorodny i ambitny. Nie sposób tu wymienić szerokiej gamy prezentowanych utworów. Dlatego wspomnę tylko niektóre instrumenty muzyczne, których dźwięki przybliżyli nam nasi artyści, mimo ich młodego wieku, z zadziwiającą kompetencją i zamiłowaniem. Był to: fortepian, skrzypce, wiolonczela, klarnet, harfa, gitara, kameralne trio i kwartet.

Czternasty z kolei koncert „Wieczorków Polskich”, tak długo oczekiwany przez wierną publiczność, odbył się 16 maja, po raz pierwszy, w prestiżowej i wypełnionej po brzegi sali Domu Kombatantów Polskich, przy ulicy Legendre w Paryżu. Mimo zmiany miejsca i przerwy koncert cieszył się dużym powodzeniem i wręcz entuzjazmem słuchaczy.

Repertuar był, jak zwykle, bardzo urozmaicony. Z radością po raz kolejny powitaliśmy znaną w świecie muzycznym pianistkę, laureatkę międzynarodowych konkursów Gabrielę Paluch,



jak również jej męża, wspaniałego skrzypka Orkiestry Regionalnej z Cannes i znanego solistę Mateusza Dutkę, którego gra o ciepłym brzmieniu, śpiewna, a zarazem pełna wewnętrznej głębi, przywodzi na myśl mistrzowski styl wielkiego



Ychudi Menuhina.

Natomiast interpretacja Gabrieli ukazuje jej zadziwiającą umiejętność uwiadczenia kolejnych faz każdego utworu, z prawdziwie „męską” logiką, a zarazem poezją i subtelnością.

Ta przemiła młoda para artystów zaszczyciła swoją obecnością nasz sobotni koncert, wykonując z wielką wrażliwością i mistrzowską biegłością następujące utwory: II Ballade op 38 oraz II Scherzo op 31 Chopina (Gabriela) oraz część II sonaty na skrzypce J. S. Bacha (Mateusz), jak również - w duecie - piękny, nostalgiczny utwór K. Szymanowskiego „Pieśń Kurpiowska” oraz pełne ognia „Tańce rumuńskie” B. Bartoka.

Mieliśmy również przyjemność powitać po raz pierwszy podczas tego właśnie wieczoru uroczą i utalentowaną śpiewaczkę polskiego pochodzenia Agnieszkę Zborowską-Cance. Wybór



wspaniale wykonanych przez nią utworów, przy subtelnym i pełnym wyczucia akompaniamentem pianisty z Gruzji, cenionego solisty Georges'a Beriachvilego, pozwolił nam poznać i docenić cały potencjał jej nadzwyczaj pięknego, potężnego głosu o rzadko spotykanej barwie i rozpiętości, przy czym uroda i pełna skromności postawa śpiewaczki wzbudziły szczególną sympatię publiczności. Na temat występu Agnieszki, pozwolę sobie przytoczyć wyrażoną w pięknych słowach opinię jednego ze słuchaczy:

Zaprezentowała się ona najpierw w arii Małgorzaty H. Berlioz'a (Damnation de Faust), „płomienną, rozgorączkowaną, ale doskonale panującą nad oddechem i interpretacją, nawet w partiach uważanych za niebezpieczne przez największe artystki. Z kolei jej „Habanera” (Carmen) była zachwala i niezwykle zmysłowa. Jednak to w pieśniach Chopina artystka ukazała całą swą sztukę interpretacji, pełną nostalgii, głębokiej słodyczy i przejmującego bólu w „Smutnej rzece” i zaraz potem przekorna, rozbawiona i frywolna w „Ślicznym chłopcu” czy „Mojej pieszczotce”. Występ został owacyjnie przyjęty przez publiczność.

Kierujemy nasze serdeczne podziękowania do Pani Ewy Norskiej oraz wszystkich organizatorów za ten piękny koncert, zakończony również tym razem, miłym spotkaniem oraz gościnnym poczęstunkiem. Ale przede wszystkim nasze gorące podziękowania należą się młodym, tak utalentowanym artystom, którzy są przecież cennym darem Bożym dla nas i dla innych ludzi. Świadczą bowiem o wspaniałości Stwórcy, a nam pomagają zatrzymać się przez chwile w życiowej gonitwie za sprawami doczesnymi, aby wznieść umysł, serce i dusze wysoko ponad szarość codzienności.

Kolejny koncert z cyklu „Soirées Polonaises” odbył się 27 czerwca, także w Salonach Domu Kombatanta w Paryżu.

Barbara Płaszczynska - prezes Stow. „Concorde”

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**MASZ KOMPUTER?
ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**

Zamów zestaw informacyjny
(broszura + DVD - za darmo przez 14 dni).

Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Łódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. **+33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08**

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2009/2010,

KURSY LETNIE: LIPIEC - WRZESIEŃ 2009

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M' Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

KRAWCOWA OFERUJE:

- **przeróbki, - poprawki.**

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2329)28: 9-16.08. 2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

BIURO RACHUNKOWE

- księgowanie,
- rozliczenia podatkowe,
- deklaracje

tel.
06 10 03 35 46

e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

Société REFERENCE

vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret
6, rue Aristide Briand
tél. 01.47.59.02.87
fax. 01.47.59.68.93
contact@reference-fim.com

Paris 16e
139, rue Ranelagh
tél./fax. 01.45.25.63.55
paris16@reference-fim.com

**RESTAURANT POLONAIS
SALLE CLIMATISÉE**

Heures d'ouverture :

du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 22h00,
le dimanche de 12h00 à 16h00,
le soir de 19h30 à 22h30,
fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,60)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 29.7.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniuÉcole Privée **NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.****☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

- * Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania.**

T. 06.66.04.16.67

- * Wywóz gruzu - 100 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.

T. 06.12.68.03.72**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M^o Nation)

Tél. 01 40 09 03 43

**od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.****PACZKI DO POLSKI:**

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

7, rue Duphot, 75001 Paris

tel. 01 40 15 09 09

www.karolina.fr

*Najlepsze
Towarzystwo w Podróży!***KAROLINA**FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA
BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS**Polskie ciasta i torty
na zamówienie.****Tel. 06 18 51 86 77****BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr



10 - 23 SIERPNI

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Detektywi na wakacjach - odc.4 9⁰⁵ Ala i As - Gdzie moje buty? 9³⁰ W labiryncie - odc.85-86 10²⁵ My Wy Oni 10³⁰ Żuraw i Czapla - cz.2 11⁴⁵ Kroniki XIV Świat. Igrzysk Polonijnych 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi - odc.12 12²⁵ Ciało to nie ma!; magazyn 13¹⁰ Jan Englert - wywiad 13³⁵ Jak cudne są wspomnienia 14³⁰ Akwen Eldorado - odc.2 15²⁵ Dziecięce tęsknoty; dok. 15⁵⁰ S. Idziak jestem outsiderem; rep. 16¹⁵ Magaz. żeglarski 16³⁰ My Wy Oni - dla młodych 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Dzika Polska - dok. 18¹⁰ W labiryncie - odc.85-86 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, 20¹⁵ Więzy krwi - odc.12 21⁰⁵ Dwadzieścia lat minęło - 1993 - dok. 21⁵⁰ Panny i wdowy - odc.4 22⁴⁵ Kroniki Świat. Igrzysk Pol. 23⁰⁰ Nasz reportaż - komputerowa apokalipsa 23³⁰ Dziecięce tęsknoty; dok. 24⁰⁰ Info 0¹⁵ W labiryncie -85-86 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 11 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej - dla młodych 8³⁰ Detektywi na wakacjach - odc.5 9⁰⁵ Domisie - dla dzieci 9³⁰ W labiryncie - odc. 87, 88 10²⁵ film o prof. E. Wnuku-Lipińskim 10⁵⁰ Wielka miłość Balzaka - odc. 7 11⁴⁵ Kroniki XIV Świat. Igrzysk Pol. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi - odc. 13 13³⁰ Dwadzieścia lat minęło... - 1993/2; dok. 13³⁵ z Mazurskiej Nocy Kabaretowej (2) 13⁵⁰ Panny i wdowy - odc. 4 14⁴⁵ Sopot Hit Festiwal 09 15³⁵ reportaż - Afterfall 16⁰⁵ Laboratorium XXI w. 16²⁵ Światowiec; magazyn turyst.; 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Tańcząca z Gruzją -dok. 18¹⁵ W labiryncie - odc. 87, 88 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, sport, pogoda 20¹⁵ Więzy krwi - odc. 13 21⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21³⁰ Okazja - odc. 15 22⁰⁰ Okazja - odc. 16 22²⁵ Kocham Cię Polsko - zabawa quizowa 23⁴⁰ Salon kresowy 24⁰⁰ Info, pogoda 0¹⁵ W labiryncie - odc. 87, 88 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 12 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej - dla młodych 8³⁵ Gruby - odc. 1 9⁰⁵ Jedyneczka - Zmiany 9³⁰ W labiryncie - odc. 89, 90 10²⁵ Zacisze gwiazd - E. Dzikowska 10⁵⁰ Made in Poland; teleturniej 11²⁰ Sztuka zwana Art - Brut - odc. 2 "Nikiforka 11⁴⁵ Moliki książkowe; magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc. 1 12⁵⁵ Ścieżkami Galindii; report. 13¹⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13³⁵ Okazja - odc. 15, 16 14³⁵ Szansa na Sukces - Villas 15²⁵ Zamki kresowe - Jazłowiec 15⁴⁵ Folkogranie 16²⁵ Welcome to Kraków; cykl

report. 16³⁵ Sztuka Art - "Nikiforka" 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyneczka 17⁴⁵ Zacisze gwiazd - E. Dzikowska 18¹⁵ W labiryncie - odc. 89,90 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, sport, pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - odc. 1 21¹⁰ Tydzień Polski 21⁵⁰ Strachy - Szalejący teatrzyk 22⁵⁵ I zdrada cz. 2; film dok. 23²⁰ Recital S. Celińskiej cz. 2 24⁰⁰ Info, pogoda 0¹⁵ W labiryncie - odc. 89-90 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 13 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej - dla młodych 8³⁵ Gruby - odc. 2/ 9⁰⁵ Budzik - Siłacze 9³⁰ W labiryncie - odc. 91-92 10²⁵ Raj - magazyn 10⁵⁵ Skarby nieodkryte - pr. eduk. 11²⁰ Elementarz 11³⁵ Dzieje się historio nadwarciańska 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc. 2 13⁰⁰ Tydzień Polski 13⁴⁰ Strachy-Szalejący teatrzyk 14⁴⁵ I zdrada cz. 2; dok. 15¹⁵ Recital S. Celińskiej cz.2 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁵ Sól Wielicka i Bocheńska; 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik - Siłacze 17⁴⁵ Moliki książkowe 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ W labiryncie - odc. 91-92 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, sport, pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - odc. 2 21⁰⁵ Arie ze śmiechem 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Krowa, czyli uroki zwykłego życia 23²⁵ Żółta bluzka ze spadochronu; dok. 24⁰⁰ Info, pogoda 0¹⁵ W labiryncie - odc. 91-92 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 14 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej - dla młodych 8³⁵ Gruby - odc.3 9⁰⁵ gotowanie na ekranie 9¹⁵ Bajkonurr, w świecie książek dla dzieci 9³⁰ W labiryncie - odc. 93-94 10³⁰ Dwa światy - Odc 8 10⁵⁵ Ostoja; mag. przyrod. 11²⁰ Z. Krukowski - pieśniarz Warszawy; dok. 11⁴⁰ Polska z bocznej drogi 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc. 3 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁵ Arie ze śmiechem 14²⁰ Krakowianin z Paryża; dok. 15¹⁰ Czynieć jak najwięcej dobra; rep. 15³⁰ Okna sztuki - L.Tarasewicz 15⁴⁵ Pr. rozrywkowy 16³⁵ Wakacje w Indiach 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonurr - w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Sierpniowe Święta 17⁵⁰ Hity satelity 18¹⁰ W labiryncie - odc.93-94 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, sport, pogo 20¹⁵ Wiedźmy - odc. 3 21⁰⁵ Oblicza miłości wg Tomka Jachimka; kabaret 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Po końcu świata 24⁰⁰ Info 0¹⁵ W labiryncie - odc.93-94 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 15 SIERPNI

6⁰⁵ Blisko coraz bliżej 7²⁰ Z. Krukowski - pieśniarz W-wy 7⁴⁰ Wakacje w Indiach 8⁰⁰ Dla niesłyszących - Echa Panoramy 8³⁰ Sposób na zdrowie 8⁴⁵ Magazyn kulinarny 9¹⁰ Lubomirski herbu Śreniawa 9⁴⁰ Janka - odc.15 10¹⁰ Cejrowski- boso przez świat 10⁴⁰ W labiryncie - odc.95 11⁰⁵ Sto tys. bocianów - odc.38 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁵ Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza 13²⁰ Wiadomości 13³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁵⁵ Magazyn żeglarski 14¹⁰ Dzika Polska - dok. 14⁴⁰ Made in Poland; teleturniej 15⁰⁵ Film 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Lądowanie w Oxfordzie; dok. 18¹⁰ Jak cudne są wspomnienia - odc.2 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, pogoda 20¹⁰ Ziemia obiecana - odc. 1 21⁰⁵ Pamiętnik pani Hanki; dramat 22⁵⁰ XV Festiwal Kultury Kresowej 23⁴⁰ Tańcząca z Gruzją; dok. 0⁰⁵ Zrób to - pr. satyryczny; 0¹⁰ Jak cudne są wspomnienia - odc. 2 1³⁰ Wiadomości




Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem, PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy WTOREK w godz. 20.00-21.30 przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00 w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 45 56 46; 06 75 79 03 20



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża). : kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. : A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgermont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue General de Gaulle - centre ville.

NIEDZIELA 16 SIERPNI

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej 7²⁵ Śniadanie na podwieczorek 8²⁰ Jak cudne są wspomnienia 9²⁵ Ziarno 9⁵⁰ Milusiaki - serial anim. 10²⁰ W labiryncie - odc.96 10⁴⁵ Pamiętaj o mnie 11⁰⁰ Transmisja Mszy św. 13²⁵ Zamki kresowe - Brzeżany 13⁴⁵ Magazyn kult. 13⁵⁵ Sierpniowe Święta 14¹⁵ Droga - odc.3 15¹⁵ Salon kresowy 15³⁰ Smaki polskie 16¹⁰ Skarby nieodkryte; pr. eduk. 16³⁵ Zaproszenie - Habit i szabla 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Szansa na Sukces 18¹⁰ Jak cudne są wspomnienia 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, pogoda 20¹⁰ Oficerowie - odc. 8 21⁰⁰ XV Festiwal Kult.Kres. 21⁵⁵ Czas dla kibica 23⁴⁵ Jak cudne są wspomnienia 0⁴⁵ Ziarno 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Gruby odc.4 9⁰⁵ Ala i As - dla dzieci 9³⁵ W labiryncie - odc.97-98 10³⁰ My Wy Oni; mag. 11⁰⁰ Jedno słowo; dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc. 4 12⁵⁵ Ratownictwo medyczne 13¹⁰ KORA - wywiad 13³⁵ Jak cudne są wspomnienia 14³⁵ Akwen Eldorado - odc. 3 15²⁵ Polka w Hanoi; dok. 16¹⁵ Magazyn żeglarski 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Dzika Polska 18¹⁵ W labiryncie - odc.97-98 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - odc. 4 21⁰⁰ Dwa-dzieścia lat minęło... - 1993/3; dok. 21⁵⁵ Panny i wdowy - odc.5 22⁴⁰ reportaż - Moja Wisła... 23¹⁰ Polka w Hanoi; dok. 24⁰⁰ Info, pogoda 0²⁰ W labiryncie - odc.97-98 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 18 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Gruby odc.5/ 9⁰⁵ Domisie 9³⁰ W labiryncie - odc.99-100 10²⁵ Film o prof. H. Skarżyńskim 10⁵⁰ Ziemia obiecana - odc. 111⁴⁰ Alchemia zdrowia i urody 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc.5 13⁰⁰ Dwadzieścia lat minęło - 1993/3; 13⁵⁰ Panny i wdowy - odc.5 14³⁵ Festiwal Kult.Kres. 15²⁵ Reportaż 15⁵⁵ Laboratorium XXI w. 16³⁰ Cejrowski- boso przez świat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Tańcząca z Gruzją; dok. 18¹⁵ W labiryncie - odc.99-100 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, pogoda 20¹⁵ Wiedźmy - odc.5 21⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21³⁰ Okazja - odc.17-18 22²⁵ Kocham Cię Polsko; zabawa quiz. 23⁴⁰ Salon kresowy 24⁰⁰ Info, pogoda 0¹⁵ W labiryncie - 99-100 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 19 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Gruby odc.6/ 9⁰⁵ Jedyneczka 9³⁰ W labiryncie - 101-102 10²⁵ Rozmowy - Igor Mitoraj 10⁵⁰ Made in Poland; teleturniej 11²⁰ Między sztuką a terapią, dok. 11⁴⁵ Moliki książkowe 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc.6 13¹⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13³⁵ Okazja - odc.17-18 14³⁵ Mini Szansa - Piaseczny 15²⁵ Zamki kresowe RP 15⁴⁵ Folkogranie 16²⁵ Welcome to Kraków; cykl rep. 16³⁰ Między sztuką a terapią 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Jedyneczka 17⁴⁵ Rozmowy I. Mitoraj 18¹⁰ W labiryncie - 101-102 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości, pogoda 20¹⁰ Wiedźmy - odc. 6 21¹⁰ Tydzień Polski 21⁵⁵ Strachy - Na podbój świata 23⁰⁵ I zdrada cz. 3; dok. 24⁰⁰ Info 0²⁰ W labiryncie - 101-102 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 20 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Gruby odc.7 9⁰⁵ Budzik - Przeprowadzka 9³⁰ W labiryncie - 103-104 10²⁵ Raj; magazyn 10⁵⁵ Skarby nieodkryte; pr. eduk. 11²⁰ E-lementarz; 11³⁵ Zaproszenie - Habit i szabla 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc. 7 13⁰⁰ Tydzień Polski 13⁴⁰ Strachy - Na podbój świata

ta 14⁵⁵ I zdrada cz. 3; 15⁴⁵ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁰ magazyn kulinarny 16³⁰ Raj; magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik - Przeprowadzka 17⁴⁵ Moliki książkowe 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁵ W labiryncie - 103-104 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁵ Wiedźmy - odc.7 21⁰⁵ Pr. rozrywkowy 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Ostatni motyl 24⁰⁰ Info 0¹⁵ W labiryncie - odc.103-104 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 21 SIERPNI

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości, pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Przygrywka - odc.1 9⁰⁰ Gotowanie na ekranie 9¹⁵ W świecie książek dla dzieci 9²⁵ W labiryncie - 105-106 10²⁰ Dwa światy - odc 9 10⁴⁵ Ostoja 11¹⁵ Z archiwum por. Broka; dok. 11⁴⁰ Polska z bocznej drogi 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wiedźmy - odc.8 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Pr. rozrywkowy 14⁰⁵ Ks.Ignacy Skorupka; dok. 15⁰⁵ Bóg jedzie z nami 15²⁵ Okna sztuki; 15⁴⁰ Festiwal Kult.Kres. 16³⁵ Podróżnik - Maskareny; 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ W świecie książek dla dzieci 17³⁰ Z archiwum por. Broka 17⁵⁵ Hity satelity 18¹⁵ W labiryncie - 105-106/ 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁵ Wiedźmy - odc.8 21⁰⁰ Pr. rozrywkowy 21⁵⁵ Kino Sąsiadów - Złote węgorze 24⁰⁰ Info 0¹⁵ W labiryncie - odc.105-106 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 22 SIERPNI

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej 7¹⁰ Z archiwum por. Broka; dok 8⁰⁰ Dla niesłyszących - Echa Panoramy 8³⁵ Aleja gwiazd na L4; magazyn 8⁵⁰ Podróżnik - Maskareny 9¹⁰ Światopelk-Czetwertyński herbu Pogoń Ruska 9⁴⁰ Plecak pełen przygód - odc.1 10¹⁰ Światowiec; mag.turyst. 10⁴⁰ W labiryncie - 107 11¹⁰ Sto tys. bocianów - odc.39 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁵ Magazyn żeglarski 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje; dok. 12³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Pr. rozrywkowy 14¹⁵ Dzika Polska; 14⁴⁰ Made in Poland; teleturniej 15¹⁰ Mysz; film 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Jadwiga Smosarska; dok. 18²⁰ Jak cudne są wspomnienia 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Ziemia obiecana - odc.2 21¹⁰ Pr. rozrywkowy 22⁰⁵ Tańcząca z Gruzją; dok. 22³⁰ Zrób to - pr. satyryczny 23⁰⁰ Wilczyca; film (od lat 18) 0²⁰ Jak cudne są wspomnienia 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 23 SIERPNI

6⁰⁵ Blisko coraz bliżej odc.18 7⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁰ Jak cudne są wspomnienia 9³⁵ Ziarno 10⁰⁵ Milusiaki -serial anim. 10³⁵ W labiryncie - 108 11⁰⁵ Zamki kresowe RP - Ostróg 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Magazyn kult. 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Aniol Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ TMsza św. 14¹⁵ Droga - odc.4 15¹⁰ Salon kresowy 15²⁵ Smaki polskie 15³⁵ Vacat; magazyn 15⁵⁵ Pamiętaj o mnie 16¹⁰ Skarby nieodkryte; pr. edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie - Winnice na wgórzu 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Szansa na Sukces 18¹⁰ Jak cudne są wspomnienia 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Oficerowie - odc.9 21⁰⁰ Pr. rozrywkowy 21⁵⁰ Czas dla kibica 23⁴⁵ Jak cudne są wspomnienia 0⁴⁵ Ziarno 1³⁰ Wiadomości



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com

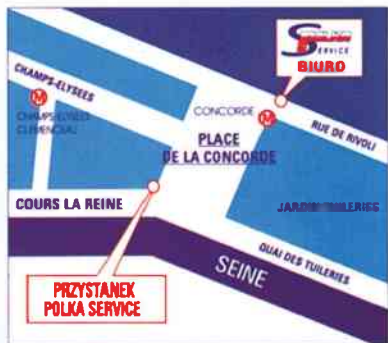
POLKA SERVICE

☎ **01-40-20-00-80**

Z NAMI RÓWNIEŻ SAMOLOTAMI **EN AVION**
AVEC NOUS



i do innych miast świata
/ et d'autres destinations



ul. Krakowskie Przedmieście 13, Hotel Europejski
00-071 Warszawa
tel. 0048 22 827 50 50, fax. 0048 22 828 30 50
ps@polkaservice.pl

www.polkaservice.pl

S POLKA SERVICE

☎ **01-40-20-00-80**

AUTOKAREM DO POLSKI



LA POLOGNE EN AUTOCAR

25 lat

regularnych linii autokarowych do Polski
/ ans de lignes regulieres
en autocar vers la Pologne

400.000
pasażerów / passagers

2, rue de Mondovi, M^oConcorde
75001 Paris
tel. 0033 1 40 20 00 80
fax. 0033 1 40 20 99 03
polka.paris@wanadoo.fr

bureau ouvert :
du lundi au vendredi de 9h30 a 18h30
samedi de 10h00 a 13h00 et de 14h00 a 17h00
dimanche de 10h00 a 14h00

www.polkaservice.pl

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!



CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA
USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48



Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

☎ 0811 300 348*

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 – 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend), 0,028€/min (08.00 – 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com